

Jaki kawałek tortu z UE?

Ile z unijnego tortu na lata 2021-2027 przypadnie Wielkopolsce? Trwają konsultacje Umowy Partnerstwa, która da odpowiedź m.in. na to pytanie. Pierwotna propozycja rządu to tylko 44 proc. tego, co mieliśmy dotąd w WRPO. Marszałek apeluje o „godziwy udział” w tym podziale.

► str. 2 i 14



FOT. ARTUR BOŃSKI

Baner wzbudził emocje

W styczniu przy wejściu do Urzędu Marszałkowskiego pojawiły się wizerunki prezydenta Joe Bidena oraz wiceprezident Kamali Harris, amerykańskie flagi i życzenia powodzenia. Ta inicjatywa marszałka wywołała wiele komentarzy. O sprawie rozmawiano także na styczniowej sesji sejmiku.

► str. 5

Gospodarka na przyszłość

Co przewiduje zmodyfikowana wielkopolska Regionalna Strategia Innowacji? W czym chcemy specjalizować się jako region? Czy możemy zyskać na transformacji energetycznej i postawić na wodór? Jaki obraz naszej gospodarki wyłania się z przyjętych ostatnio dokumentów i odbytych rozmów?

► str. 7



luty 2021
nr 2 (237)

MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA

rok XXI
ISSN 1642-0918

W poszukiwaniu atrakcji

Przyroda, zabytki, wydarzenia – w tych kategoriach rywalizowali uczestnicy ubiegłorocznej edycji konkursu fotograficznego, organizowanego przez samorząd województwa.

O pactwo Cystersów w Łądzie nad Wartą, ruiny zamku w Kole, wiejskie pejzaże czy relacje z historycznych rekonstrukcji – to tylko niektóre kadry wyróżnione podczas V edycji Konkursu Fotograficznego o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

To przedsięwzięcie, organizowane przez samorząd co dwa lata (na zmianę z konkursem na najlepszą pracę magisterską z zakresu turystyki), promuje walory turystyczne naszego regionu, a jednocześnie docenia tych, którzy w sposób oryginalny potrafią pokazać jego uroki.

Wyzwanie polegało na przygotowaniu zestawu trzech fotografii w danej kategorii: „Zabytkowe obiekty”, „Atrakcje przyrodnicze”, „Wydarzenia”. Pula nagród wyniosła łącznie 15 tysięcy złotych. A efekty?

1650 zdjęć, 381 uczestników, 15 laureatów – to najważniejsze liczby ubiegłorocznej edycji konkursu.

– Cieszy nas ogromne zainteresowanie. Liczba zgłoszeń, które wpłynęły do Urzędu Marszałkowskiego, stanowi absolutny rekord – potwierdza Jacek Bogusławski z zarządu województwa, który 11 grudnia wziął udział w spotkaniu online, podsumowującym przedsięwzięcie, podczas którego symbolicznie nagrodzono zwycięzców.

11 stycznia wyniki poznał też radni z sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki.

– Współczuję członkom jury, bo jak spośród tylu pięknych zdjęć wybrać to najlepsze? – zastanawiała się przewodnicząca komisji Krystyna Kubicka-Sztul. A podczas dyskusji podkreślano, że co-

raz większą liczbę fotografii w konkursie stanowią ujęcia wykonane z drona.

– Zdjęcia zrobione z góry, z powietrza, pojawiają się coraz częściej. Członkowie kapituły zastanawiali się, czy nie warto w przyszłości stworzyć dla nich oddzielnej kategorii – tłumaczył sekretarz konkursu Krzysztof Piechocki z Departamentu Sportu i Turystyki UMWW.

O tym, że konkurs ewoluuje i zmieniają się choćby tytuły kategorii, w których wyłania się laureatów, informował dyrektor departamentu sportu w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu Tomasz Wiktor: – Na rozwój tego typu fotografii i naszego przedsięwzięcia wpływa także technika. Kiedyś było nie do pomyślenia, by zgłosić zdjęcie wykonane telefonem komórkowym.

– Na początku konkursu prace były bardzo różne. Kilka lat temu uczestnicy przysyłali nam np. zdjęcia własnych ogródków działkowych albo zdjęcia swoich pupili: psów i kotków – referował Krzysztof Piechocki. – Dziś widać już profesjonalizację.

– A według mnie brakuje kategorii „Sportowiec” – zauważył z kolei Mariusz Kuśniak, zastępca dyrektora Departamentu Sportu i Turystyki UMWW. – Dobre ujęcie zawodnika w ruchu, uprawiającego sport, jest jednym z najtrudniejszych i tylko mistrzowie fotografii są w stanie uchwycić odpowiedni kadr.

Dziś zgodnie z zapowiedzią prezentujemy kilkanaście spośród nagrodzonych i wyróżnionych zdjęć, a wszystkie docenione przez jury prace można obejrzeć na stronie www.fotokonkurs.wielkopolskie.pl.

► str. 8-9



Wiryardz klasztoru oo. Dominikanów w Poznaniu – to jedno z trzech zdjęć Małgorzaty Kolasy, za które autorka otrzymała I nagrodę w konkursie fotograficznym w kategorii „Zabytkowe obiekty”.

Gdzie in vitro?

Wybrano dwa podmioty mające zrealizować wspierany przez samorząd program in vitro, na który sejmik województwa przeznaczył (po ubiegłorocznej dyskusji) w budżecie na 2021 r. milion złotych.

► str. 3

Potrzebne wsparcie

W stanowisku sejmiku przyjętym na styczniowej sesji radni zgłosili uwagi do rządowych planów dotyczących dystrybucji unijnych pieniędzy na rozwój obszarów wiejskich w kolejnych latach.

► str. 4

4,5 miliona na projekty

Ruszył nabór wniosków w samorządowym konkursie „Pięknieje wielkopolska wieś”. Potrwa do 26 lutego, a na beneficjentów czeka tym razem rekordowa kwota 4,5 miliona złotych.

► str. 6

Szkoły czekają

Samorządowe centra kształcenia w siedmiu miastach oferują zdobycie ciekawego zawodu. Warto więc zainteresować się trwającym właśnie zimowym naborem do tych szkół.

► str. 11

Inna strona samorządu

Komu myśliwi (nie) hasają po posesji? Co robił Spiderman na sesji? Dlaczego napisała o nas Anne Applebaum? Co jeśli nie ping-pong? Do kiedy trzymać choinkę (i po choinkę)? Kto chce być leśniczym? Życie (samorządowe) przyniosło odpowiedzi na te ważne pytania.

► str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



WZIĘLI I ZAKRĘCILI

Dzięki temu, że rzecz tym razem działa się online, niemal w całości przeszedłem wielkopolską odsłonę konsultacji Umowy Partnerstwa, czyli ministerialno-samorządowe rozmowy o tym, ile pieniędzy z unijnej puli dostanie nasz region na lata 2021-2027. Tym, co mnie akurat najbardziej zszokowało, była zbitka rządowego spotu, w którym premier chwali się, że dla Polski będzie dostępne rekordowo dużo pieniędzy z UE, z informacją, że na nowy WRPO nasze województwo ma dostać zaledwie 44 procent kwoty, którą mieliśmy w WRPO dotychczasowym. W świetle powyższego jestem pełen podziwu dla dyplomatycznego tonu marszałka, który podczas konsultacji mówił ministrom, że „zapowiedź tego, co nam rząd przygotował (...), trochę nas zaniepokoiła”.

Jasne, statystyki i kwoty można pokazywać w różny sposób. Z jednej strony są wielkopolskie wyliczenia, że na głowę mieszkańca naszego województwa wypada 300 euro pomocy, a w takim świętokrzyskim – 900 euro. Z drugiej mamy rządowe wskazania, że dla wschodniej części regionu dostaniemy dodatkową kwotę z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, a coś jeszcze możemy wynegocjować w ramach tzw. kontraktu programowego. Te „powęgłowe” środki to jednak pula na zupełnie inne działania, a co do rezultatów wspomnianych negocjacji można mieć pewne obawy...

Ponieważ Wielkopolska dobrze rozwija się w ostatnich latach, trafiła do kategorii nieco bogatszych unijnych „regionów przejściowych” (choć zauważmy, że przekraczając ów próg o zaledwie 1 procent) i wiadomo było, że musimy dostać nieco niższe wsparcie niż województwa najbardziej zapóźnione. Sęk w tym, że kurek z pieniędzmi z Brukseli przykręcono nam w Warszawie naprawdę drastycznie.

Jeżeli tak się to skończy, to takie zaciągnięcie hamulca może spowodować, że za kolejne 7 lat ministrowie nie będą już mieli okazji do wyrażania uznania dla naszego regionu za tak dynamiczny rozwój, co chętnie czynili podczas styczniowych konsultacji. ■

Marszałek apeluje

Chcemy „godziwego udziału” Wielkopolski w podziale unijnych funduszy dla regionów.

Ile dostaniemy na nowy Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny? O rządowej propozycji w tej kwestii oraz przebiegu konsultacji piszemy na stronie 14. 8 lutego apel „w sprawie podziału środków UE na programy regionalne w latach 2021-2027” wystosował marszałek Marek Woźniak. Poniżej publikujemy jego obszerniejsze fragmenty.

Do 22 lutego odbywają się ogłoszone przez rząd konsultacje Umowy Partnerstwa – kluczowego dokumentu opisującego zasady wydatkowania w Polsce pieniędzy z nowego unijnego budżetu. Rząd zadeklarował, że w nowym unijnym budżecie na lata 2021-2027 przekaże do dyspozycji samorządom województw, podobnie jak poprzednie rządy, 40 proc. otrzymanych funduszy na politykę spójności, czyli na rozwój. Tych pieniędzy jest mniej niż w latach 2014-20 o około 10 proc., ale nadal to pokaźna kwota 28,4 mld euro.

Jak rząd chce ją podzielić, zapowiedziano podczas oficjalnych konsultacji Umowy Partnerstwa, które dla Wielkopolski odbyły się online 28



Marek Woźniak apeluje o wsparcie samorządu w staraniach o odpowiedni udział Wielkopolski w podziale pieniędzy z UE.

stycznia. Gospodarz spotkania – minister finansów, funduszy i polityki regionalnej pogratulował wielkopolskiemu samorządowi bardzo dobrych wyników w realizacji unijnego programu regionalnego i podkreślił, że Wielkopolska jest jednym z trzech najlepiej rozwijających się obszarów w Polsce, po metropolii warszawskiej i woj. dolnośląskim.

Wielkopolska w 2018 roku osiągnęła średni poziom dochodu na mieszkańca przekraczający wartość 75 proc. średniej w Unii Europejskiej i weszła do grona lepiej rozwiniętych unijnych regionów.

Skutkiem tego awansu rozwojowego jest jednak niższy niż dotychczas poziom unijnego wsparcia.

Podczas konsultacji przedstawiono tabelę wstępnego podziału unijnych funduszy dla wszystkich województw, w której, jak można się było spodziewać, najmniej otrzymały województwa wielkopolskie i dolnośląskie, ale zaprezentowane kwoty były szokująco niskie. Wielkopolska otrzymała tylko 1,07 mld euro, Dolny Śląsk jeszcze mniej.

Zapowiedziano jednak, że czeka odłożona na później kwota 7,1 mld euro, którą

rząd udostępni województwom po negocjacjach tzw. kontraktu programowego, w którym znajdą się główne inwestycje i planowane projekty. Bardzo liczymy na te pieniądze, ponieważ Wielkopolska pomimo niewątpliwego sukcesu rozwojowego ma jeszcze bardzo wiele problemów do rozwiązania. W naszym regionie istnieją duże wewnętrzne dysproporcje, które wymagają prorozwojowych interwencji. Lista niezbędnych inwestycji jest bardzo długa, ich łączny koszt przekracza kwotę 10 mld euro! Towarzyszy nam jednak obawa, czy wspomniany podział sztucznie utworzonej rezerwy nie stanie się przedmiotem politycznej gry.

Wzywam więc wielkopolskich parlamentarzystów, przedstawicieli samorządów i organizacji pozarządowych, organizacje skupiające przedsiębiorców i wszystkich, którym los Wielkopolski nie jest obojętny, aby zdecydowanie wsparli żądania samorządu województwa wielkopolskiego o godziwy udział w dzielonej do dyspozycji województw kwocie unijnych funduszy!

Marek Woźniak

Razem w pandemii

O dotychczasowych doświadczeniach i planach wyjścia z kryzysu wywołanego pandemią rozmawiano podczas międzynarodowych spotkań online z udziałem władz Wielkopolski.

14 stycznia odbyło się XXX posiedzenie Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej. Zorganizowane przez MSWiA spotkanie, w którym uczestniczył też wicemarszałek Wojciech Jankowiak, zdominowała tematyka współpracy w kontekście trwającej pandemii.

Z kolei marszałek Marek Woźniak wziął udział na początku lutego w pierwszej tegorocznej sesji plenarnej Europejskiego Komitetu Regionów i poprzedzającym ją spotkaniu prezydium KR. Europejscy samorządowcy dyskutowali m.in. na temat popandemicznej odbudowy sektorów kultury i kreatywnego, a także o wieloletnim budżecie unijnym i nowej puli środków (fundusz Next Generation) przeznaczonej na odbudowę gospodarki europejskiej. Rozmawiano również o kampanii szczepień przeciwko COVID-19. ABO

Enigma coraz bliżej



Pierwsi goście będą mogli przekroczyć próg Centrum Szyfrów Enigma latem 2021 roku.

W Poznaniu zaprezentowano logo powstającego Centrum Szyfrów Enigma.

Logo jest inspirowane płachtami Zygalskiego, czyli jednym z narzędzi stosowanych do złamania kodu niemieckiej maszyny szyfrującej. Znak ma stanowić część systemu identyfikacji i komunikacji wizualnej nowej instytucji kultury. To oznacza np. spójne kolory (oficjalnymi barwami centrum szyfrów są żółty i czarny), typografię, grafikę czy scenografię.

Pierwsi goście będą mogli przekroczyć próg Centrum Szyfrów Enigma latem 2021 roku. Instytucja przybliży sekrety kryptologii i przypomni niezwykłą historię pol-

skich matematyków: Marianna Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Żygalskiego, którzy złamali kod Enigmy.

Miejsce ma łączyć historię ze współczesnością. Dzięki nowoczesnej multimedialnej ekspozycji zwiedzający poznają dzieje kryptologii, przejdą kurs szyfrowania, a następnie będą mogli spróbować złamać zaszyfrowane wiadomości, wykorzystując przy tym najciekawsze metody stosowane od starożytności aż po XX wiek. Każdy będzie mógł wziąć udział w intelektualnej zabawie, zagadkami o różnym stopniu trudności.

Dla osób pasjonujących się historią polskich kryptologów (ich życiem, działalnością, osiągnięciami, wynalazkami) powstanie specjalna mediateka, gromadząca cyfrowe materiały oraz księgozbiór poświęcony młodym geniuszom.

Placówka będzie funkcjonować w budynku Collegium Martineum, przy skrzyżowaniu ulic Św. Marcin i Kościuszki w Poznaniu. Trwają tam obecnie intensywne prace remontowe. Koszt wyniesie około 30 mln zł, a samorząd województwa dołożył na ten cel ponad 10 mln zł z funduszy unijnych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+. RAK

Kto zapłaci za tory?

Samorządowcy rozmawiali o współfinansowaniu dokumentacji dla projektów zgłoszonych przez Wielkopolskę do programu „Kolej+”.

Przypomnijmy, że do drugiego etapu rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej „Kolej+” do 2028 roku zakwalifikowało się wszystkie pięć projektów zgłoszonych przez samorząd województwa. Chodzi o rewitalizację linii do Gostynia, Międzychodu, Śremu oraz odcinka Czarnków – Rogoźno – Wągrowiec, a także budowę nowej trasy z Konina do Turku.

Teraz dla każdego z tych przedsięwzięć trzeba opracować wstępne studium planistyczno-prognostyczne.

Kto zapłaci za te dokumenty? Rozmawiano o tym podczas videokonferencji, zorganizowanych w dniach 2-4 lutego, z udziałem przedstawicieli UMWW oraz kilkudziesięciu gmin i powiatów, których dotyczą zgłoszone projekty.

– Przedstawiliśmy samorządom nasze oczekiwania oraz wolę współpracy i współfinansowania dokumentów, które stanowią niezbędny załącznik do dalszego etapu naboru – informuje wicemarszałek Wojciech Jankowiak, podkreślając konstruktywny przebieg rozmów.

Propozycja zakłada, że samorząd województwa sfinansuje połowę kosztów opracowania dokumentacji, resztę miałyby dołożyć zainteresowane danymi przedsięwzięciami powiaty i gminy. ABO



Samorządowcy spotkali się w formule online.

Kto pomoże z in vitro?

Samorząd województwa wyłonił dwóch operatorów, którzy umożliwią Wielkopolanom leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego.

Problem niepłodności dotyczy w Polsce kilkunastu procent par. Szacuje się, że około 1,35-1,5 mln par wymaga pomocy lekarskiej w tym zakresie. Tylko 50 proc. z nich decyduje się na rozpoczęcie postępowania terapeutycznego. Część wymaga procedury zapłodnienia pozaustrojowego (IVF), a to oznacza zapotrzebowanie na leczenie tą techniką w Polsce na poziomie 23-25 tys. rocznie.

– Rodzicielstwo jest istotnym elementem roli społecznej, czynnikiem rozwoju oraz sposobem samorealizacji. Jest jednym z podstawowych elementów wymienianych pośród warunków osiągnięcia szczęścia i sukcesu życiowego. Pary objęte niepłodnością znacznie częściej dotknięte są m.in. depresją, zaburzeniami relacji społecznych i znacznie wyższym ryzykiem rozvodu w porównaniu do rodzin z dziećmi – mówi Paulina Stochniałek z zarządu województwa. – Zaburzenia nerwicowe, związane ze stresem, prowadzą do ogranicze-



FOT. PIOTR BATAŁCZAK

Samorząd województwa chce pomóc Wielkopolanom, którzy nie mogą mieć dziecka.

nia jakości życia i zmniejszenia produktywności zawodowej.

Samorząd województwa dostrzegł ten problem społeczny. Departament Zdrowia UMWW opracował program leczenia niepłodności dla mieszkańców województwa, a sejmik przeznaczył na leczenie niepłodności metodą in vitro 1 mln zł w 2021 roku. Przypomnijmy, że pod-

czas ubiegłorocznej dyskusji na ten temat pojawiły się także argumenty przeciwko mrożeniu zarodków, które zgłaszał m.in. przewodniczący klubu radnych PiS Zbigniew Czerwiński.

– Polityka rządowa nie wspiera w tym zakresie obywateli, dlatego jako wielkopolski samorząd chcemy w miarę naszych możliwości wypełniać tę lukę w re-

gionie – wyjaśnia Paulina Stochniałek. – Głównym celem programu jest zwiększenie mieszkańcom Wielkopolski dostępu do usług medycznych w zakresie leczenia niepłodności w formie zapłodnienia pozaustrojowego oraz mrożenia komórek jajowych jako metody odroczenia płodności dla kobiet po terapii gonadotoksycznej.

Przy planowanym budżecie (1 mln zł) można przeprowadzić 200 procedur zapłodnienia (dla około 66 par z województwa, przy założeniu, że jedna para skorzysta z trzech procedur) oraz 10 procedur mrożenia komórek jajowych przed leczeniem gonadotoksycznym.

Operatorami w Poznaniu są: Medi Partner Sp. z o.o. (Invimed Klinika Leczenia Niepłodności, ul. Strzelecka 49) oraz Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego, ul. Polna 33. Po podpisaniu z nimi umów na stronie www.umww.pl pojawi się komunikat i rozpoczyna się zapisy.

RAK

Dokument dla zdrowia

Zarząd województwa przyjął politykę zdrowotną regionu do 2030 roku.

„Polityka zdrowotna województwa wielkopolskiego w zakresie zdrowia publicznego, promocji i profilaktyki zdrowotnej na lata 2021-2030”. Pod tą długą nazwą kryje się analiza sytuacji zdrowotnej i potrzeb mieszkańców Wielkopolski w tym zakresie.

Z danych wynika, że najistotniejszymi problemami zdrowotnymi w regionie są ubytki zdrowia związane z chorobami układu krążenia i nowotworami, a w następnej kolejności chorobami układu kostno-stawowego, chorobami metabolicznymi, urazami i zatruciami oraz chorobami układu oddechowego. Trend ten utrzymuje się na przestrzeni ostatnich lat.

Dlaczego dominują choroby cywilizacyjne? Żyjemy coraz dłużej, jako społeczeństwo starzejemy się, nie zawsze prowadzimy zdrowy styl życia, zmagam się ze stresem oraz z warunkami i środowiskiem przyrodniczo-społecznym. Stąd w dokumencie rozdziały opisujące m.in.: styl życia, spożycie owoców i warzyw, aktywność fizyczną, palenie tytoniu, warunki zamieszkania, zanieczyszczenie powietrza i wody.

– Celem strategicznym polityki zdrowotnej samorządu województwa jest „poprawa stanu zdrowia i związanej z nim jakości życia mieszkańców Wielkopolski oraz zmniejszanie nierówności w zdrowiu”. Cel ten zamierzamy osiągnąć, realizując cztery zadania operacyjne, z których na szczególną uwagę zasługują ostatnie, tj. aktywizowanie do działań na rzecz zdrowia podmiotów zewnętrznych, w tym samorządów i organizacji pozarządowych – podkreśla Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

Łatwiej zapobiegać, niż leczyć, stąd nacisk na promocję i profilaktykę.

– Mocno akcentujemy kwestię współpracy z szerokim gronem instytucji odpowiedzialnych za problemy zdrowia mieszkańców Wielkopolski. Istotą jest tu budowanie, rozwijanie infrastruktury, w której mogą być prowadzone działania: programy promocji zdrowia, profilaktyka zdrowotna, realizacja programów edukacyjno-zdrowotnych, a także przestrzeń na generowanie zachowań prozdrowotnych i zdrowego trybu życia Wielkopolan – podsumowuje Paulina Stochniałek.

RAK

Pierwszy raz naukowców

Ruszył nabór wniosków do pierwszej edycji Nagrody Naukowej Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

Wnioski są przyjmowane przez Urząd Marszałkowski do końca kwietnia, a prawo ich składania przysługuje radnym województwa oraz rektorom szkół wyższych.

Przypomnijmy, że uchwałę o ustanowieniu Nagrody Naukowej Samorządu Województwa Wielkopolskiego sejmik podjął na listopadowej sesji. Kapituła – złożona z reprezentantów wielkopolskich uczelni publicznych

oraz przedstawicieli marszałka i sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki – w 2021 roku po raz pierwszy wskaże laureata (naukowca lub zespół), który wykazał się istotnym dla Wielkopolski osiągnięciem, potwierdzonym publikacją lub wdrożeniem.

Uroczyste wręczenie nagrody ma odbywać się podczas sesji sejmiku, a jej wysokość ustalono na 25.000 zł dla laureata indywidualnego, 30.000 zł dla zespołu dwuosobowego lub 40.000 zł dla wieloosobowego zespołu naukowców.

ABO

Pomysły dla środowiska

Rozpoczęła się tegoroczna odsłona organizowanego przez samorząd województwa konkursu „Nasz pomysł na ochronę środowiska”.

Obecnej, szóstej już edycji przyswieca hasło „Dbam o środowisko”. Przedsięwzięcie organizowane jest w dwóch kategoriach: dla trzech najstarszych klas szkół podstawowych oraz dla szkół ponadpodstawowych.

Na trzyosobowe zespoły uczniów czeka zadanie pole-

gające na przygotowaniu kalendarza na 2022 rok, który treścią nawiąże do proponowanych zachowań proekologicznych w najbliższym otoczeniu jego autorów. Prace – w formie papierowej i elektronicznej, należy dostarczyć do 10 kwietnia do Departamentu Środowiska UMWW. Dla uczniów przewidziano nagrody rzeczowe, a dla ich szkół – finansowe.

Wszelkie szczegóły można znaleźć na stronie internetowej www.umww.pl.

ABO

PAROWOZY WRÓCIŁY NA WIELKOPOLSKIE TORY



FOT. ARTUR BOŃSKI

Od 16 stycznia, po kilkutygodniowej przerwie, w Wielkopolsce można ponownie podróżować ciągniętymi przez parowozy pociągami kursującymi w ruchu regularnym – co jest unikatową na skalę światową atrakcją. Przewozy wykonywane są przez tabor z Parowozowni Wolsztyn, która od kilku lat jest instytucją kultury samorządu województwa. To dzięki jego corocznym zamówieniom możliwe jest kursowanie takich pociągów. Gdzie i kiedy można podróżować dymiącym składem? Zgodnie z obecnym rozkładem jazdy, od poniedziałku do piątku parowozy ciągną wagony na trasie z Wolsztyna do Leszna, a w soboty z Wolsztyna do Poznania. Każdego dnia realizowane są po dwa kursy w jedną i drugą stronę. Co istotne, bilety kosztują tyle, ile na inne pociągi samorządowej spółki Koleje Wielkopolskie, a to oznacza, że na taką „podróż w czasie” można się wybrać za kilkanaście złotych.

ABO

Testy na Ławicy

Pasażerowie korzystający z podróży – nielicznymi w ostatnim czasie – samolotami na poznańskim lotnisku mogą wykonać testy na koronawirusa.

Po krótkim okresie świąteczno-noworocznego wznowienia wielu lotów, większość linii lotniczych (według zapowiedzi na kilkanaście dni lub kilka tygodni) zawiesiła połączenia z Ławicy. Na przełomie stycznia i lutego pozostały (też mocno ograniczone) rejsy Wizz Air do Londynu i KLM do Amsterdamu.

W związku z wprowadzonymi przez władze brytyjskie i holenderskie wymogami, by umożliwić pasażerom wykonanie w odpowiednim czasie testów na SARS-CoV-2, władze lotniska we współpracy z Centrum Badań DNA zaproponowały usługę szybkiego badania przed odlotem. W zależności od rodzaju testu, jego wykonanie kosztuje od 149 do 290 złotych (szczegóły na stronie internetowej Ławicy).

Od 7 lutego mogą z tej oferty skorzystać też pasażerowie przylatujący do Poznania. To o tyle istotne, że negatywny wynik testu (lub zaświadczenie o zaszczepieniu) zwalnia z obowiązkowej kwarantanny nakładanej na przylatujących do Polski z zagranicy.

ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI 25 STYCZNIA, PODCZAS XXVI SESJI SEJMIKU, W RAMACH PUNKTU „INTERPELACJE I ZAPYTANIA”.



Krzysztof Sobczak (PiS) zgłosił zapytanie dotyczące przekazania radnym podczas grudniowej sesji informacji na temat ewentualnych uwag Regionalnej Izby Obrachunkowej, dotyczących sposobu procedowania przez sejmik uchwały budżetowej.



Mirosława Rutkowska-Krupka (KO) wystosowała interpelację, w której wnioskowała do zarządu województwa o zgłoszenie budowy obwodnicy Trzcianki w ramach drogi wojewódzkiej nr 178 do dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, zwracając uwagę na nowelizację przepisów umożliwiającą wsparcie tego typu inwestycji.



Marek Sowa (PiS) interpelował w sprawie honorowania przez Koleje Wielkopolskie rocznych imiennych biletów sieciowych sprzedawanych na pociągi POLREGIO. Złożył również zapytanie o wysokość i źródło kosztów poniesionych w związku z banerem na UMWW dotyczącym inauguracji prezydentury Joego Bidena, a także ewentualnego promowania informacji na ten temat na Facebooku.



Adam Bogrycewicz (PiS) złożył dwa zapytania dotyczące: możliwości wsparcia przez samorząd województwa Zespołu Szkół Leśnych w Goraju oraz formy zaproszenia przez Paulinę Stochniakę z zarządu województwa starosty pilskiego na rozmowy dotyczące szpitala w Pile. W swoim wystąpieniu nawiązał również do kwestii budowy obwodnicy Trzcianki. W związku z krytyką ze strony innych radnych sposobu formułowania przez niego wypowiedzi podczas obrad, postulował też wprowadzenie na jedną z kolejnych sesji sejmiku punktu dotyczącego omówienia tej kwestii.



Krzysztof Dembiński (PiS) zgłosił dwa zapytania. Nawiązując do doniesień medialnych o zaszczepieniu przeciwko COVID-19 w ramach „grupy 0” przewodniczącego rady społecznej Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Śremie, pytał o ewentualne inne tego typu przypadki w podległych samorządowi województwa placówkach. Postulował ponadto umieszczenie na stronie internetowej UMWW informacji o składach rad szpitali, muzeów i spółek, w których zasiadają przedstawiciele samorządu województwa.



Krystyna Kubicka-Sztul (SLD-LR) w swoim zapytaniu wniosła o wskazanie przyczyn odrzucenia wniosku o dofinansowanie projektu złożonego przez Zespół Szkół Rolniczych imienia Generała Jana Henryka Dąbrowskiego w Środzie Wielkopolskiej, dotyczącego przebudowy i wyposażenia pracowni kształcenia zawodowego i ustawicznego.

Ponadto radni złożyli następujące pisemne interpelacje i zapytania: **Adam Bogrycewicz (PiS)** – na temat niszczonych przez ruch ciężarówek odcinków dróg wojewódzkich w gminach Wieleń i Drawsko; **Filip Kaczmarek (KO)** o przypadkach szczyptenia na koronawirusa osób spoza „grupy 0” w podległych samorządowi województwa placówkach; **Krzysztof Sobczak (PiS)** – w sprawie projektów z programu „Kolej+”, na które może zostać wykorzystana zapisana w budżecie województwa rezerwa celowa; **Zofia Itman (PiS)** – w kwestiach wykluczenia komunikacyjnego we wschodniej Wielkopolsce, związanego ze złym stanem dróg oraz zmniejszającą się liczbą połączeń kolejowych i autobusowych.

ABO

Potrzebne wsparcie

Sejmik zgłosił uwagi do rządowych planów dotyczących dystrybucji unijnych pieniędzy na rozwój obszarów wiejskich.

Stanowisko sejmiku „w sprawie projektu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej w latach 2023-2027” przyjęli radni podczas sesji, która w trybie zdalnym odbyła się 25 stycznia. To reakcja na przedstawione przez ministerstwo rolnictwa plany dotyczące (mających zastąpić obecny Program Rozwoju Obszarów Wiejskich) działań wspierających polską wieś z unijnych pieniędzy w ramach WPR we wskazanych latach.

Sejmik przede wszystkim za niewłaściwe uznał to, że we wspomnianym planie w ogóle nie uwzględniono wsparcia unijnymi pieniędzmi z WPR inwestycji na obszarach wiejskich, dotyczących infrastruktury technicznej. A wiadomo, że dotąd wielką popularnością w mniejszych miejscowościach cieszyło się dofinansowanie z PROW np. budowy dróg, infrastruktury kanalizacyjnej czy wodociągowej. Według radnych taka zmiana może drastycznie zahamować rozwój obszarów wiejskich w naszym województwie.

Sejmik wskazał też, że samorządy województw mają ustawowe kompetencje do kierowania rozwojem regionalnym, a także spore doświadczenie we wdrażaniu tego typu funduszy, co powinno być wykorzystane także



Radni przyjęli stanowisko podczas zdalnych obrad 25 stycznia.

w kolejnych latach. Tymczasem w ministerialnych planach pominięto województwa choćby we wdrażaniu działań w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

– Dla dobra naszych małych ojczyzn musimy walczyć, by te pieniądze były i by ich podział pozostał zdecentralizowany – mówił Jarosław Maciejewski, przewodniczący klubu PSL (z którego inicjatywy sejmik rozpatrywał projekt).

– To stanowisko jest głównie w interesie wszystkich gmin wiejskich. Nie ma tu ani jednego zdania politycznego – podkreśla autorka treści dokumentu Zofia Szalczak z PSL.

– W ten sposób wzmacniamy głos samorządów z całej Polski, które są zgodne, że te środki na rozwój obszarów wiejskich powinny być zagwarantowane i dystrybuowane na poziomie regionalnym – tłumaczył wicemarszałek Krzysztof Grabowski. „Sejmik (...) wyraża przekonanie, że głos samorządów województw, powiatów i gmin będzie uwzględniony w ostatecznym kształcie Planu Strategicznego WPR 2023-2027” – zaznaczono w konkluzji przyjętego dokumentu, adresowanego do ministra rolnictwa.

Za przyjęciem stanowiska głosowali wszyscy obecni na sesji radni, z wyjątkiem

przedstawicieli PiS, którzy wstrzymali się od głosu, argumentując to zbyt późnym otrzymaniem projektu uchwały.

– Tryb wprowadzenia tego stanowiska uznajemy za skandaliczny, nie mieliśmy czasu na właściwe pochylene się nad jego treścią – tłumaczył Adam Bogrycewicz z PiS.

– Procedowanie odbywa się w sposób zgodny z naszym regulaminem, a możliwość dyskusji nad stanowiskiem była podczas obrad zwołanej w przerwie sesji komisji rolnictwa – wyjaśniła przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka.

ABO

Będą zmiany w obwodach łowieckich

Sejmik debatował 25 stycznia o propozycjach zmian w sprawie podziału Wielkopolski na nowe obwody łowieckie.

O zmianach dotyczących nowego podziału województwa na obwody łowieckie dyskutowano najpierw podczas styczniowego (zdalnego) posiedzenia sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jak wyjaśniał wówczas radnym Szymon Wdowczyk, zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW, samorządy regionów muszą na nowo sporządzić tego typu zestawienia, bo zmiany w ustawie o prawie łowieckim wykluczyły możliwość utrzymywania tzw. transgranicznych (obszary położone na granicy dwóch województw) obwodów łowieckich.

Podczas sesji sejmiku sprawę wyjaśniał dodatkowo wicemarszałek Krzysztof Gra-



Po zmianach w Wielkopolsce będzie 499 obwodów łowieckich.

bowski, który tłumaczył długotrwałą procedurę. Najpierw przeanalizowano granice dotychczasowych obwodów (polnych i leśnych), wprowadzono odpowiednie korekty, przyporządkowano kategorie, po czym zestawienie uzgodniono z odpowiednimi instytucjami (m.in. Lasami Państwowymi, okręgowymi związkami łowieckimi, izbą rolniczą, ministerstwem, wojewodą, wojskiem).

– Obwieszczenie w sprawie konsultacji społecznych tego projektu przesłano też do gmin. Wpłynęło łącznie 78 uwag, których jednak nie uwzględniono – mówił wicemarszałek. – Ostatecznie zamiast dotychczasowych 502 obwodów będzie ich 499, w tym 389 polnych i 110 leśnych.

– Otrzymałem prośbę od mieszkańca i będę wnioskował o wyłączenie z obwodu

łowieckiego terenu jednego z gospodarstw, które jest ogrodzone, a właścicielka zamierza prowadzić tam działalność gospodarczą – zgłosił poprawkę radny Leszek Bierła (PiS).

– Właściciel gospodarstwa może złożyć do starosty wniosek o ustanowienie zakazu polowania na swoim terenie, bo sama deklaracja o chęci prowadzenia działalności gospodarczej nie wystarczy, by wyłączyć dany obszar z obwodu – odpowiedział Krzysztof Grabowski.

Po wyjaśnieniu pozostałych wątpliwości radni poparli większością głosów projekt dokumentu, którym zajmą się teraz specjalny zespół opiniodawczo-doradczy, złożony m.in. z przedstawicieli Lasów Państwowych i urzędników. Ostatnim elementem tej układanki będzie stosowna uchwała, którą sejmik ma procedować w lutym.

RAK

Baner wzbudził emocje

Radni podzieleni w ocenie gratulacji dla prezydenta USA na budynku UMWW.

W styczniu, w przeddzień zaprzysiężenia Joea Bidena na 46. przywódcę Stanów Zjednoczonych, przy wejściu do Urzędu Marszałkowskiego pojawiły się wizerunki prezydenta elekta oraz wiceprezydent Kamali Harris, amerykańskie flagi i życzenia powodzenia.

– Z radością i nadzieją witam inaugurację kadencji prezydenta Bidena. Radość wynika z przekonania, iż przywróci on wizerunek USA jako państwa będącego wzorcem demokratycznych rządów. Państwa budującego relacje z sojusznikami oparte na wspólnych wartościach, nie zaś bezwzględnych interesach – tłumaczył inicjator ekspozycji, marszałek Marek Woźniak.

Przedsięwzięcie wywołało wiele komentarzy wśród polityków i w mediach, zarówno regionalnych, jak i ogólnopolskich. Szerokim echem odbiło się też w mediach społecznościowych. O sprawie rozmawiano także na styczniowej sesji sejmiku, podczas rozpatrywania sprawozdania zarządu województwa z bieżącej działalności.

– Nie mieliśmy dotąd takiej tradycji po innych wyborach. Rozumiałbym, gdyby marszałek zrobił to z własnych pieniędzy... – zwrócił uwagę Marek Sowa z PiS, pytając jednocześnie o koszty ekspozycji i ich źródło.

– Dlaczego miałbym to robić z własnych pieniędzy? Przecież to zadbanie o polską rację stanu. To gest, który przysłuży się dobremu postrzeganiu Wielkopolski,



Przez miesiąc na froncie budynku UMWW wisiały amerykańskie flagi, wizerunki prezydenta i wiceprezydenta USA oraz napis „Powodzenia, Panie Prezydencie BIDEN!”.

zgodny z priorytetami polskiej polityki zagranicznej i priorytetami współpracy międzynarodowej województwa, które uchwalił sejmik – odpowiadał marszałek. I wyjaśnił, że około 10 tys. zł na

„To gest, który przysłuży się dobremu postrzeganiu Wielkopolski”

instalację pochodziło z części budżetu przeznaczanej na promocję i współpracę zagraniczną województwa.

Krytycznie o inicjatywie wypowiadali się radni PiS.

– To nie jest kompetencja marszałka czy zarządu wo-

jewództwa – przekonywał Krzysztof Dembiński.

– Może w ramach przyznania się do błędu wywiesić teraz baner z zaległymi życzeniami powodzenia dla prezydenta Andrzeja Dudy? – proponował Adam Bogrycewicz.

– Skoro stworzono taki precedens, to rozumiem, że jeżeli my teraz zgłosimy wniosek o uhonorowanie kogoś w ten sposób, zostanie to uwzględnione? – pytała Zofia Itman.

Innego zdania byli radni KO, którzy gratulowali marszałkowi pomysłu.

– Dla mnie to symbol zwycięstwa demokracji i mam nadzieję, że w Polsce też będziemy to świętować – oceniła Ewa Panowicz.

– Skoro nasz rząd nie potrafi pogratulować wyboru prezydentowi USA, dobrze, że marszałek to robi – argumentował Przemysław Aj-

chler, a Tatiana Sokołowska mówiła o wcześniejszym „zawłaszczaniu przez PiS narracji” w sprawie stosunków z Amerykanami.

– Jestem dumny, że taki baner zawisł na tym budynku – wyznał Henryk Szymański, a Henryk Szopiński zwrócił uwagę na efekt promocyjny wydarzenia.

Podsumowując dyskusję, Marek Woźniak przywołał związki naszego regionu z USA, zarówno historyczne (np. w okresie Powstania Wielkopolskiego), jak i współczesne (choćby obecność wojsk amerykańskich w Poznaniu i w Powidzu). – Jestem zdziwiony i zdegustowany atakami na mnie, choćby w mediach publicznych. Nie było to żadne przekroczenie kompetencji, lecz po prostu wyrażenie sympatii dla prezydenta Bidena – przekonywał marszałek. ABO

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiedział na interpelację Adama Bogrycewicza w sprawie odcinków dróg wojewódzkich w gminach Wieleń i Drawsko. Poinformował, że nie ma na nich ograniczeń tonażowych, jak również ograniczeń nacisków na oś napędową. Nie zaobserwowano, by na istniejący stan nawierzchni ww. dróg miał wpływ przedstawiony w interpelacji ruch pojazdów. Uwzględnienie w planach realizacji zadań na wspomnianych odcinkach DW 135 oraz 181 będzie zależało od wysokości środków, jakie będzie można przeznaczyć na remonty dróg w następnych latach.

– przekazał Zofii Itman, że przewozy pasażerskie na linii kolejowej nr 131 relacji Zduńska Wola – Inowrocław w przeszłości były organizowane przez ministra właściwego ds. transportu. Po jego wycofaniu się z realizacji tego zadania zajęły się nim w porozumieniu samorządy województw wielkopolskiego, łódzkiego oraz kujawsko-pomorskiego. Ostatecznie województwa sąsiednie również wycofały się z dofinansowania tych przewozów, a ich samodzielne organizowanie przez województwo wielkopolskie nie jest możliwe ze względu na położenie i charakter linii kolejowej oraz obowiązujące przepisy. Od 14 marca na linii kolejowej nr 3 na odcinku Poznań – Września – Konin – Koło przywrócone zostanie kursowanie czterech pociągów, a jednego zostanie zmienione. Pozostałe z zaplanowanych na wszystkich liniach komunikacyjnych pociągi, w tym również na trasie Gniezno – Jarocin, mogłyby zostać przywrócone po 12 czerwca, wraz z korektą rozkładu jazdy. Jednak ostateczna decyzja uzależniona jest od zniesienia obecnych obostrzeń.



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski

– odpowiadając Zofii Itman, przekazał, że według przepisów zgodę na przeznaczenie na cele nierolnicze i nieleśne gruntów stanowiących użytki rolne klas I-III wydaje w formie decyzji administracyjnej minister rolnictwa i rozwoju wsi, po uzyskaniu niewiążącej opinii marszałka województwa. Dopiero po wydanej zgodzie wnioskodawca może dokonać zmiany przeznaczenia terenów na cele nierolnicze i nieleśne, poprzez wprowadzenie zmian w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, po przyjęciu stosownej uchwały przez radę miasta lub gminy. UMWW nie prowadzi rejestru decyzji o zmianie przeznaczenia gruntów wydanych przez ministra oraz liczby uchwalonych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w województwie, dlatego nie ma możliwości ustalenia celów przeznaczenia gruntów.



Członek zarządu województwa Paulina Stochniałek

– odpisała na zapytanie Andrzeja Picheta. Wskazała, że w związku z planowaną przebudową budynku Publicznej Biblioteki Pedagogicznej Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego przy ul. Nowy Świat 13 w Kaliszu, konieczne jest opuszczenie ww. budynku przez wynajmującego – fundację na rzecz pomocy dzieciom niepełnosprawnym „Nowa Nadzieja”. Prowadzenie prac w czynnym obiekcie jest niemożliwe. Po zrealizowaniu inwestycji pomieszczenia, które obecnie zajmuje fundacja, będą wykorzystane dla potrzeb województwa wielkopolskiego.

– odniosła się do interpelacji Adama Bogrycewicza w sprawie modernizacji Pracowni Cytostatyków Szpitala Specjalistycznego im. Stanisława Staszica w Pile. Poinformowała, że rozmowy w kwestii współfinansowania przez samorząd województwa tej inwestycji były i są prowadzone bezpośrednio ze szpitalem. Został do nich zaproszony również starosta piński, jako organ prowadzący szpital. Rozmowy mają określić zasięg wsparcia i stopień współfinansowania – tak by pieniądze zostały jak najlepiej spożytkowane.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiedział w imieniu marszałka Markowi Sowie. Poinformował, że – ponieważ Zamek w Rydzynie prowadzony jest przez podmiot nienależący do sektora finansów publicznych – brak jest tytułu prawnego do przekazania dotacji z budżetu województwa na bieżące utrzymanie tej jednostki. Możliwe jest jednak udzielenie dotacji celowej w ramach procedur konkursowych, realizowanych przez Departament Kultury UMWW, tj. otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w dziedzinie kultury oraz naboru wniosków na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach na obszarze województwa wielkopolskiego.

Bruksela w pandemii

Jak funkcjonuje nasze regionalne przedstawicielstwo w sercu Unii Europejskiej w warunkach spowodowanych pandemią?

Roczne sprawozdanie z działalności Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli przedstawiła radnym z sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej p.o. dyrektora BIWW Małgorzata Sylla. Przyznała, że pandemia zmusiła biuro do przededefiniowania priorytetów i sposobów działania. Skupiło się ono w 2020 r. jeszcze bardziej na wsparciu udzielanym wielkopolskim uczelniom, a także na funkcjonowaniu tematycznych sieci współpracy, do których należy nasze województwo. ABO

Muzealne porządkowanie

Wydzielenie pałacu w Winnej Górze ze struktur organizacyjnych muzeum w Dobrzycy spowodowało konieczność zmiany statutu tej ostatniej placówki.

Zgodnie z wcześniejszymi decyzjami sejmiku, od początku 2021 roku funkcjonuje nowa samodzielna instytucja kultury samorządu województwa – Pałac Generała Dąbrowskiego w Winnej Górze. To, przypomnijmy, obiekt stojący w miejscu, gdzie mieszkał bohater uwieczniony w polskim hymnie.

Do grudnia pałac był formalnie częścią innej samorządowej instytucji – Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy. Po zmianach trzeba było dokonać korekt w statucie tej

placówki, a projekt stosownego dokumentu został uchwalony przez sejmik na styczniowej sesji.

Podczas omawiania projektu tej uchwały w wcześniejszym posiedzeniu sejmikowej Komisji Kultury radni dyskutowali o funkcjonowaniu placówki w Winnej Górze. Zastanawiali się między innymi, czy nie należałoby w nazwie tej instytucji wyraźnie zaznaczyć, że chodzi o miejsce zamieszkiwania generała Jana Henryka Dąbrowskiego, a nie o zupełnie inną postać, czyli Jarosława Dąbrowskiego...

Przy okazji poinformowano radnych, że pełniącym obowiązki dyrektora placówki w Winnej Górze został pracujący dotąd w Departamen-

cie Kultury UMWW Marek Roman.

Wiadomo też, jakim budżetem dysponuje nowy podmiot. „W rezerwie celowej zaplanowano środki na dotację podmiotową dla mającej rozpocząć działalność z dniem 1 stycznia 2021 r. instytucji kultury – Pałacu Generała Dąbrowskiego w Winnej Górze. Przyjęto, że z samej dotacji podmiotowej na całą działalność merytoryczną w roku 2021 nowa instytucja przeznaczy 263.800 zł” – informował dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz, odpowiadając kilka tygodni temu z upoważnienia marszałka na interpelację radnego Filipa Kaczmarka. ABO

Odporność z Wolicy

Marszałkowski szpital podjął współpracę z naukowcami z UAM nad testem, który pomoże skuteczniej walczyć z koronawirusem.

Mowa o Wojewódzkim Specjalistycznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy w Wolicy, który w ostatnich miesiącach zdobył spore doświadczenie w opiece nad chorymi na COVID-19.

Teraz pomoże on międzywydziałowej grupie badawczej Centrum Zaawansowanych Technologii UAM, która otrzymała w ramach konkursu organizowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju rekomendację na finansowanie dalszych prac nad testem immunodiagnostycznym COVID-19. Uzyskane dofinansowanie to 2,7 mln zł.

Taki test wskazuje, czy pacjent posiada odporność przeciwko koronawirusowi, którą mógł nabyć poprzez kontakt z patogenem. Może to również pomóc w walidacji szczepionek przeciwko SARS-CoV-2. Wiadomo też, że surowica osób z wysokim poziomem przeciwciał może zostać wykorzystana w terapii chorych na COVID-19. W kontekście epidemiologicznym natomiast możliwe będzie określenie skali populacyjnej zakażenia wirusem.

W ramach testów pilotażowych zaplanowano przebadanie co najmniej 200 pacjentów ze zdiagnozowanym COVID-19 oraz 4000 osób z populacji ogólnej. Rola szpitala w Wolicy ma polegać na dostarczaniu ekspertyz medycznych i surowicy krwi ozdrowieńców oraz zaszczepionych pracowników, a także na bezpośrednim udziale w badaniach naukowych. ABO

4,5 miliona na projekty

Ruszył nabór wniosków w samorządowym konkursie „Pięknie wielkopolska wieś”.

14 stycznia zarząd województwa podjął uchwałę w sprawie ogłoszenia XI edycji konkursu „Pięknie wielkopolska wieś”. Nabór wniosków trwa do 26 lutego, a na beneficjentów czeka tym razem rekordowa kwota 4,5 miliona złotych (o zwiększeniu przez sejmik puli środków na konkurs pisaliśmy już wcześniej na naszych łamach).

Konkurs jest elementem nowego programu Wielkopolska Odnowa Wsi 2020+, będącego kontynuacją Wielkopolskiej Odnowy Wsi 2013-2020. To działania samorządu województwa, które dają szansę na realizację rozmaitych projektów przez społeczności wiejskie. Z możliwości uzyskania takiego wsparcia z roku na rok korzysta coraz więcej beneficjentów. Dotychczasowe dziesięć edycji konkursu „Pięknie wielkopolska wieś” to ponad 1700 dofinansowanych projektów z ponad 1800 wielkopolskich sołectw. Tylko w ubiegłym roku dofinansowanie o łącznej wartości 3,2 mln zł otrzymały 124 projekty.

Program Wielkopolska Odnowa Wsi umożliwił zrealizowanie licznych pomysłów, planów i marzeń rozwijającym się aktywnym społecznościom wiejskim. Samorząd województwa, widząc niemałe zainteresowanie uczestnictwem w programie, corocznie udoskonala jego formułę, by sprostać nowym pomysłom mieszkańców wsi w dążeniu do promocji swoich walorów, lepszej integra-



W ramach konkursu „Pięknie wielkopolska wieś” dofinansowane są takie projekty, jak zrealizowany w 2019 roku w sołectwie Bielsko w gminie Orchowo.

cji społeczności lokalnej oraz zwiększenia atrakcyjności obszarów wiejskich – wyjaśnia wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Program przyniósł nam, sołtysom szansę na zmianę naszego otoczenia według pomysłu i przy zaangażowaniu społeczności lokalnej, która sama określa kierunki rozwoju swojego sołectwa. To możliwość na wyróżnienie się najbardziej aktywnych wielkopolskich wsi i jej liderów – uważa prezes Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego Jarosław Maciejewski, który na sejmikowym forum zabiegał o zwiększenie puli środków na konkurs.

Wyższe wsparcie to większe szanse uczestników konkursu na otrzymanie dofinansowania projektu, dzięki czemu więcej lokalnych spo-

łeczności będzie mogło spełnić swoje marzenia o „pięknej wsi” – podkreśla Krzysztof Grabowski.

Jakie projekty mogą uzyskać dofinansowanie? Powinny dotyczyć: poprawy estetyki miejscowości, zagospodarowania przestrzeni publicznej, zachowania tradycji społeczności lokalnej, dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego lub krajobrazowego. Wysokość pomocy w ramach konkursu może wynieść maksymalnie 70 proc. kosztów kwalifikowalnych projektu, jednak nie mniej niż 10 tys. zł i nie więcej niż 50 tys. zł.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu można uzyskać na stronach internetowych: www.umww.pl (podstrona Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi) oraz www.wow.umww.pl. ABO

Otwarte muzea

Od 1 lutego rząd zniósł część obostrzeń sanitarnych, umożliwiając otwarcie niektórych samorządowych placówek.

Po wielu tygodniach przymusowej przerwy – spowodowanej restrykcjami wprowadzonymi w związku z panującą pandemią koronawirusa – otwierają się muzea, w tym także jednostki podległe samorządowi województwa.

Od początku lutego dla zwiedzających dostępne są m.in. oddziały Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy: Rezerwat Archeologiczny Gród Wczesnopiastowski w Gieczu oraz Rezerwat Archeologiczny Gród w Grzybowie. Część ekspozycji udostępniło gościom również Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Działalność wznowiło Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej w Kaliszu i jego oddziały: Centrum Rysunku i Grafiki im. Tadeusza Kulisiewicza, Rezerwat Archeologiczny w Kaliszu-Zawodzie, Dworek Marii Dąbrowskiej w Rusowie.

Gdzie jeszcze warto się wybrać, by poznać choć cząstkę dziedzictwa historycznego

i kulturowego Wielkopolski?

Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie poleca m.in. wystawy czasowe, tj. „Archeologię Wysp” czy „Historyczne widowiska plenerowe na ziemi gnieźnieńskiej w latach 70. XX wieku”. „Mistrzowie malarstwa europejskiego” – to tytuł nowej wystawy czasowej, którą można obejrzeć w Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzyży. Gości zapraszają też muzea okręgowe w Pile, Koninie i w Lesznie.

Inne obrazy, upamiętniające ofiary zbrodni niemieckich, można zobaczyć na terenie Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie. Z powodu remontu nieczynne do końca czerwca 2021 r. będzie wyłącznie Muzeum w Lewkowie – Zespół Pałacowo-Parkowy.

Na terenie wszystkich placówek obowiązują specjalne regulaminy, przypominające zwiedzającym o zachowaniu reżimu sanitarnego. Czytamy w nich m.in.: „Zasłaniaj usta i nos, np. maseczką; zachowaj dystans; dezynfekuj ręce lub noś rękawiczki; poruszaj się po wyznaczonej trasie; postępuj zgodnie z instrukcjami pracowników muzeum; jeśli to możliwe, płac kartą”. RAK



Można już odwiedzać muzea (na zdjęciu w Szreniawie), ale trzeba pamiętać o reżimie sanitarnym.

Odszedł samorządowiec

1 lutego w wieku 86 lat zmarł Zbyszko Szmań, radny województwa drugiej kadencji.

Zbyszko Szmań urodził się 12 czerwca 1935 r. w Zamościu (gmina Sieroszewice w powiecie ostrowskim). W Ostrzeszowie uczęszczał do szkoły podstawowej oraz liceum ogólnokształcącego. Studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu na Wydziale Technologii Drewna ukończył z tytułem magistra inżyniera. W 1982 r. obronił na Uniwersytecie Gdańskim pracę doktorską i uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych o specjalności zarządzanie.

Od 1958 r. zawodowo związany z oświatą. Przez 22 lata był dyrektorem Zespołu



Szkół nr 1 w Ostrzeszowie. W 1998 r. został radnym, a następnie burmistrzem Ostrzeszowa w latach 1998-2002.

Przez kolejne cztery lata (2002-2006) był radnym województwa (w sejmiku pracował w trzech komisjach, a przewodniczył Komisji Statutowej), wybranym z listy SLD-UP. W latach 2010-

2014 objął też mandat radnego i wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Ostrzeszowie.

Zbyszko Szmań był wykładowcą w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Kaliszu (obecnie Akademia Kaliska im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego) oraz w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej w Jarocinie. Pełnił też funkcję prezesa Stowarzyszenia „Bezpieczny Powiat” w Ostrzeszowie oraz Międzyszkolnego Klubu Strzelectwa Sportowego „LOK-Basza”.

W imieniu radnych województwa kondolencje rodzinie i najbliższemu zmarłego przekazała przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka. RAK

Pożegnanie mecenasa

22 stycznia po krótkiej, ale ciężkiej chorobie zmarł mecenas Mirosław Maniecki, radca prawny związany zawodowo z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu od jego powstania.

Mirosław Maniecki urodził się 7 grudnia 1946 roku w Poznaniu. W 1973 r. ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji UAM, a w 1982 r. został wpisany na listę radców prawnych. W latach 1965-1972 pracował w prezydiach kolejno Wojewódzkiej, Powiatowej i Dzielnicowej (Nowe Miasto) Rady Narodowej w Poznaniu, a w 1973 r. został dyrektorem Wydziału Kontroli w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu i na tym stanowisku pracował do 1990 roku,



kiedy to otworzył własną kancelarię prawną.

1 maja 1999 roku rozpoczął pracę w tworzącym się Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, do którego budowania pod względem organizacyjno-prawnym bardzo się przyczynił. Początkowo był kierownikiem Oddziału Radców Prawnych i Kontroli,

a 1 sierpnia 1999 roku został pierwszym zastępcą dyrektora Departamentu Organizacyjno-Prawnego i Kontroli. W latach 2003-2007 był dyrektorem tej komórki, a od 1 listopada 2007 r. aż do śmierci pracował w UMWW jako radca prawny.

Mirosław Maniecki spoczął na cmentarzu parafii MB Częstochowskiej w Poznaniu, obok swej zmarłej wcześniej małżonki. Słowo pożegnania w trakcie uroczystości pogrzebowych wygłosił wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Podkreślił wielkie zasługi zmarłego dla samorządu województwa, jego rozległe zainteresowania i ogromną wiedzę, a także szacunek, jakim darzył każdego człowieka. BC

Rozwijać się inteligentnie

Co przewiduje zmodyfikowana wielkopolska Regionalna Strategia Innowacji?

Pod koniec ubiegłego roku zarząd województwa zatwierdził Regionalną Strategię Innowacji dla Wielkopolski 2030 (w skrócie RIS 2030). To strategiczny dokument, który ma być wskazówką dla różnych podmiotów do działań zwiększających nowoczesność, a dzięki temu i konkurencyjność wielkopolskiej gospodarki.

Sześć specjalizacji

Nowa strategia to wymagana przez Komisję Europejską podstawa do wykorzystania środków unijnych na proinnowacyjne działania. Bez niej niemożliwe byłoby uruchomienie wsparcia z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2021-2027 na nowoczesne, rozwojowe projekty firm czy instytucji oświaty i biznesu.

Temu służy również wyznaczenie obszarów inteligentnych specjalizacji, a więc dobrze rokujących branż gospodarki, w których dany region jest mocny. Przypomnijmy, że w przypadku Wielkopolski są to: biosurowce i żywność dla świadomych konsumentów, wnętrza przyszłości, przemysł jutra, wyspecjalizowane procesy logistyczne, rozwój oparty na ICT oraz nowoczesne technologie medyczne. Określono również nowe obszary posiadające duży potencjał gospodarczy i naukowy, którymi są nisko- i zeroemisyjne technologie oraz przemysł kosmiczny i lotniczy. W nowej strategii wzmocniono również poziom subregionalny, wskazując na podregionalne specjalizacje.

Wizja na dekadę

RIS 2030 zakłada wspieranie przedsięwzięć, które pozwolą osiągnąć w perspektywie dziesięciu lat założony obraz naszego województwa. Jak on się rysuje w tej wizji? Cytując przyjęty dokument: „Innowacyjna Wielkopolska 2030 będzie atrakcyjnym regionem, ukierunkowanym na zrównoważony rozwój gospodarczy w poszanowaniu środowiska, gdzie inteligentne rozwiązania stały się częścią życia, podnosząc jego jakość oraz generując dobrobyt mieszkańców i regionu. Wielkopolska rozwija swoje dotychczasowe mocne strony i stanowi wzór w obszarze partycypacji społecznej, budując wspólnie z innymi regionami Unii Europejskiej neutralną klimatycznie gospodarkę w trosce o nasze i przyszłe pokolenie”.

Jak osiągnąć to, co zostało opisane w strategii?



W jakim kierunku powinien zmierzać inteligentny rozwój naszej gospodarki, mogą wskazywać produkty firm nagrodzonych w ostatniej edycji konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”: interaktywny kurs do nauki programowania firmy BeCREO Technologies...



...mobilny robot do automatyzacji transportu wewnętrznego od PPH WOBit E.K.J. Ober...



...oraz wyprodukowany przez ALVO robot do niszczenia zarazków przy użyciu światła UV-C.

Wielkopolska 2030 będzie atrakcyjnym regionem, ukierunkowanym na zrównoważony rozwój gospodarczy w poszanowaniu środowiska, gdzie inteligentne rozwiązania stały się częścią życia

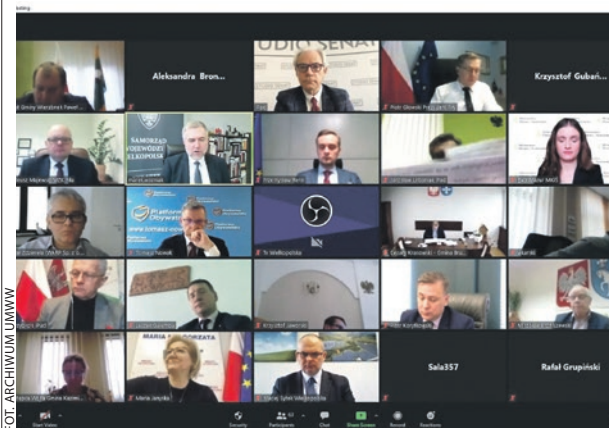
– Zależy nam na rozwoju gospodarki zeroemisyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem wodoru, „przemysłu 4.0” oraz innych wiodących technologii. Dlatego będziemy wspierać obszar B&R, komercjalizację prac, a także lepszą współpracę na tym polu nie tylko nauki i biznesu, ale i innych regionalnych aktorów w zakresie innowacji. Zapewnienie kadry dla nowoczesnej gospodarki jest niezbędne, stąd będziemy pomagać w dostosowaniu oferty edukacyjnej do potrzeb przyszłościowych branż – wymienia członek zarządu województwa Jacek Bogusławski. – Chcemy wykorzystać unijne wsparcie, by nasze przedsiębiorstwa mogły skutecznie korzystać z dążenia światowej gospodarki do neutralności klimatycznej i rozwoju „przemysłu 4.0” poprzez ułatwienie im włączenia się w światowe łańcuchy wartości nowoczesnej gospodarki. Nadal będziemy więc wspierać promocję gospodarczą naszego regionu, zachęcając do przyciągania inwestorów, szczególnie w branżach istotnych dla budowy gospodarki zeroemisyjnej i cyfrowej.

Pomóż zmienić

Komisja Europejska wymaga, by regionalne strategie innowacji mogły być modyfikowane w okresie ich obowiązywania – tak by wskazane inteligentne specjalizacje odzwierciedlały nie tylko stan bieżącej gospodarki, ale i wyłaniające się trendy. Wiadomo też, że ze względu na konieczność dostosowania do wytycznych i dokumentów dotyczących nowej unijnej perspektywy finansowej, których część dopiero powstaje, wielkopolska strategia będzie poddana weryfikacji w połowie 2021 r.

Stąd szczególnego znaczenia nabiera tzw. proces przedsiębiorczego odkrywania – podkreśla Departament Gospodarki UMWW, zapraszając do angażowania się w prace Wielkopolskiej Platformy Specjalizacji. Członkostwo w niej jest otwarte dla wszystkich zainteresowanych podmiotów gospodarczych, jednostek naukowo-badawczych, instytucji publicznych, jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych oraz osób fizycznych. W ramach platformy funkcjonuje sześć paneli odpowiadających specjalizacjom regionu. Informacje o tym, jak dołączyć do WPS lub jak przesłać uwagi do RIS 2030, a także sam dokument można znaleźć na stronach internetowych www.umww.pl lub www.iw.org.pl.

Sprawiedliwie i z wodorem



Ze względu na pandemię rozmowy odbywały się zdalnie.

Pod koniec stycznia samorządowcy z Wielkopolski wzięli udział w zdalnych obradach dwóch parlamentarnych zespołów, omawiających kwestie mechanizmu sprawiedliwej transformacji oraz rozwoju technologii wodorowej.

26 stycznia tematem obrad był program działań na rzecz transformacji wodorowej w subregionie piłskim i konińskim wobec „Polskiej Strategii Wodorowej”. Przedstawiciel Ministerstwa Klimatu i Środowiska zaprezentował założenia tego dokumentu do 2030 r. z perspektywą do 2040 r., zaznaczając, że wodor może być kluczowy dla przemian w sektorze energetycznym, transporcie i przemyśle.

Nad tematyką wodoru pracujemy oficjalnie od sierpnia 2018 r., więc jesteśmy zdeterminowani, by zająć się nim poważnie – powiedział marszałek Marek Woźniak, dodając, że obecnie kwestia gospodarki zeroemisyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem wodoru, ujęta jest w Regionalnej Strategii Innowacji dla Wielkopolski do 2030 r. Poinformował też o planach opracowania strategii dotyczącej wodoru dla całego województwa.

– Chcemy brać aktywny udział w zakresie miksu energetycznego dla mieszkalnictwa. Choć jednocześnie zgadzamy się z tym, że wodor nie zastąpi wszystkich źródeł energii i konieczna jest jej dywersyfikacja – mówił Marek Woźniak.

Następnie samorządowcy i prezesi firm bezpośrednio zainteresowani energetycznym wykorzystaniem wodoru (MZK Piła, GWDA Sp. z o.o., ZE PAK SA) zaprezentowali przykładowe kierunki rozwoju takich inwestycji na terenie Wielkopolski północnej i wschodniej.

– Wodor może dać przewagę konkurencyjną regionowi Konina i okolic, które w tej chwili przechodzą transformację i będą odchodziły od paliw kopalnych – zauważył

pełnomocnik zarządu województwa ds. restrukturyzacji Wielkopolski wschodniej Maciej Sytek. – Wspólnie z ZE PAK prowadzimy prace nad H2Lab, w którym będzie można rozwijać technologie wodorowe.

– Należy stawiać na nowoczesne technologie, ale przy jednoczesnym wsparciu osób odchodzących z sektora energetycznego i wydobywczego – podsumował spotkanie marszałek Marek Woźniak.

Kilka dni wcześniej, 22 stycznia, Marek Woźniak i Maciej Sytek uczestniczyli w posiedzeniu sejmowej podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji przy komisji ds. UE.

Sekretarz stanu w ministerstwie funduszy Małgorzata Jarosińska-Jedynak przedstawiła informacje o puli pieniędzy unijnych przeznaczonych na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Łączny budżet tych programów na lata 2021-27 ma wynieść dla Polski 4,4 mld euro.

Największym beneficjentem funduszu w Polsce będzie województwo śląskie (z pulą 2 mld euro). Województwo dolnośląskie otrzyma 550 mln euro, wielkopolskie – 390 mln euro, łódzkie – 340 mln euro, małopolskie i lubelskie – po około 250 mln euro. Dokładne kwoty zależą jednak od poszczególnych terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji. Jak zapewniał Maciej Sytek, prace nad wielkopolską wersją dokumentu są już na finiszu.

Z kolei marszałek Marek Woźniak odniósł się w trakcie debaty do kwestii zarządzania pieniędzmi z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji: – Udowodniliśmy, że świetnie zarządzamy środkami powierzonymi przez Unię Europejską w ramach programów regionalnych i nie widzimy powodu, dla którego FST miałby być zarządzany z Warszawy. Na tym etapie rozwoju naszych kompetencji administracyjnych jest to dość archaiczny model. RAK

Przyroda, zabytki, wydarzenia – czyli

Opactwo Cystersów w Łądzie nad Wartą, ruiny zamku w Kole, wiejskie pejzaże czy relacje z historycznych rekonstrukcji – to tylko

Zgodnie z zapowiedzią, prezentujemy wybrane spośród nagrodzonych i wyróżnionych zdjęć V edycji Konkursu Fotograficznego o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego. To przedsięwzięcie, organizowane przez samorząd co dwa lata, promuje walory turystyczne naszego regionu, a jednocześnie docenia tych, którzy w sposób oryginalny potrafią pokazać jego uroki.

Wyzwanie polegało na przygotowaniu zestawu trzech fotografii w danej kategorii: „Zabytkowe obiekty”, „Atrakcje przyrodnicze”,

„Wydarzenia”. Pula nagród wyniosła łącznie 15 tys. zł. A efekty?

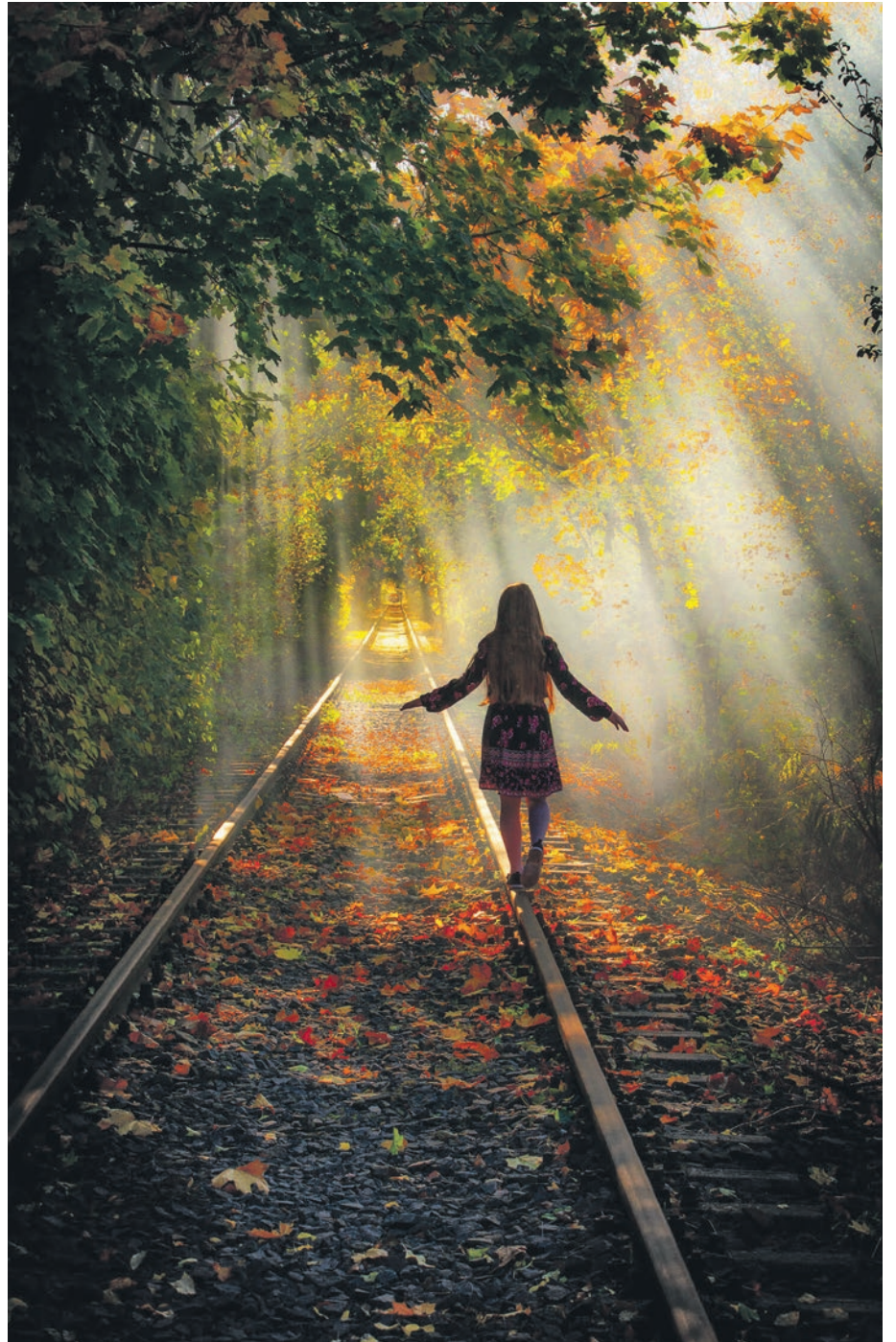
1650 zdjęć, 381 uczestników, 15 laureatów – to najważniejsze liczby ubiegłorocznej edycji konkursu.

– Cieszy nas ogromne zainteresowanie. Liczba zgłoszeń, które wpłynęły do UMWW, stanowi absolutny rekord – potwierdza Jacek Bogusławski z zarządu województwa, który 11 grudnia wziął udział w spotkaniu online, podsumowującym przedsięwzięcie, podczas którego symbolicznie nagrodzono zwycięzców.

11 stycznia wyniki poznali też radni z sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki.

– Współczuję członkom jury, bo jak spośród tylu pięknych zdjęć wybrać to najlepsze? – zastanawiała się szefowa komisji Krystyna Kubicka-Sztul. A podczas dyskusji podkreślano, że coraz większą liczbę fotografii w konkursie stanowią ujęcia wykonane z drona.

Dziś pokazujemy kilkanaście obrazów, a wszystkie nagrodzone prace można obejrzeć na stronie: fotokonkurs.wielkopolskie.pl. RAK



Kadr Małgorzaty Kolasy z okolic Osowej Góry doceniono w kategorii „Atrakcje przyrodnicze”.



Jury dostrzegło zdjęcia Krystiana Matysiaka wykonane podczas „Operacji Poniec” („Wydarzenia”).



Bartłomieja Kończaka wyróżniono m.in. za zdjęcie wieży ratusza w Kole („Zabytkowe obiekty”).



Podwórkę kamienicy PTPN – jedno ze zwycięskich zdjęć Małgorzaty Kolasy („Zabytkowe obiekty”).

Wielkopolska w obiektywie

niektóre kadry wyróżnione podczas ubiegłorocznej edycji konkursu fotograficznego, organizowanego przez samorząd regionu.



Kadr z wyróżnionego zestawu Mirosława Jurgielewicza „27. Jazz Festival Jazzonalia w Koninie” (kategoria „Wydarzenia”).



Zdjęcie Małgorzaty Kolasy (jezioro Rusalka w Poznaniu) to kolejna praca nagrodzona w kategorii „Atrakcje przyrodnicze”.



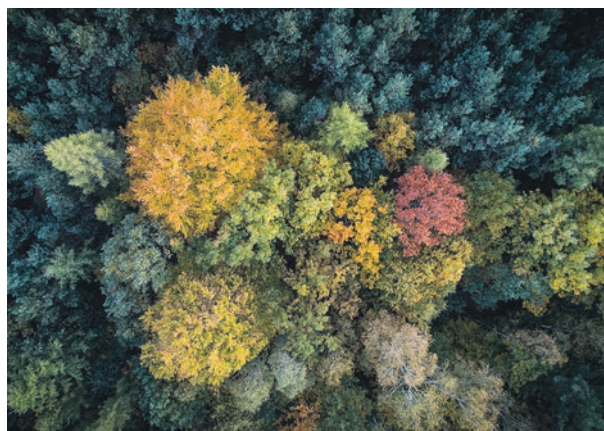
W kategorii „Wydarzenia” zwyciężył Paweł Jaśniewski za zdjęcia rekonstrukcji walk powstańców wielkopolskich w Poznaniu.



Wyróżnione zdjęcie z zestawu „Spektakl Konińskiego Teatru Tańca” Kamila Strajcha („Wydarzenia”).



Karola Fornalczyka nagrodzono m.in. za pracę „Żołna z owadem w dziobie” („Atrakcje przyrodnicze”).



Okolice wsi Lipka – jedno ze zdjęć Łukasza Gwiżdździela, które zwyciężyło w kategorii „Atrakcje przyrodnicze”.



Ujęcie Ostrowa Tumskiego w Poznaniu autorstwa Piotra Tomasa Mańczaka nagrodzono w kategorii „Zabytkowe obiekty”.



Prace Janusza Nowaka (na zdjęciu Opactwo Cystersów w Łądzie) wyróżniono w kategorii „Zabytkowe obiekty”.

Bohater z przypadku

O rozgłosie wokół Michała Drzymały i jego wozu zadecydował... zbieg okoliczności.

Marek Rezler

Bywają bohaterowie niekwestionowani, bywają bohaterowie sztucznie wykreowani, ale zdarzają się też bohaterowie, na których postępowanie duży wpływ miał zbieg okoliczności. Odbrażać ich nie warto – bo i po co. Ale ich życiowe przygody są świadectwem niejednoznaczności ludzkich losów i wydarzeń historycznych.

Pożyczka od Niemca

Michał Drzymała pochodził ze Zdroju koło Grodziska Wlkp., urodził się 13 września 1857 r. Nie był jednak typowym chłopem, posiadającym ziemię i do ziemi przywiązanym; wraz z żoną wolał najmować się do pracy na zasadzie kontraktu. Ostatecznie został wozakiem, rozwoził piwo w Grodzisku, a także piasek, żwir i cegłę. Drzymałowie kilkakrotnie zmieniali miejsce pobytu – wreszcie w 1904 r. zamieszkali w Podgradowicach, gdzie od miejscowego Niemca, Richarda Neldnera, kupili dwuhektarową parcelę ze stodołą. Michał nadal furmanił, a jego żona gospodarowała na ziemi.

Wkrótce jednak pojawił się problem mieszkania. Akurat w 1904 r. została wydana ustawa uzależniająca zgodę na budowę nowego domu od władz administracyjnych i decyzji Komisji Kolonizacyjnej. Drzymała, jako Polak, zgody nie otrzymał, a mieszkanie w stodole było raczej niemożliwe. Pozostawało więc albo obejście prawa, albo sprzedanie ziemi Niemcom. Początkowo Drzymała próbował walczyć, ale bez skutku.

W rezultacie nasz rolnik, wzorem innych, z Pomorza, zamieszkał w wozie cygańskim lub cyrkowym, kupionym za pieniądze pożyczone od Niemców, R. Neldnera i kar-



Pierwszy ze słynnych wozów wielkopolskiego rolnika z Podgradowic.

władzy. Ale w zasadzie wokół sprawy panował spokój.

Wycieczki do chłopu

Do zmiany doszło w 1907 r., gdy hrabia Czarnecki w pobliżu Podgradowic zorganizował polowanie z udziałem dziennikarzy francuskich i niemieckich. Jako dodatkową atrakcję, pokazał im polskiego chłopu, który z powodu zarządzeń administracji musiał zamieszkać w wozie cyrkowym. To okazało się wielką sensacją. W prasie, już nie tylko europejskiej, ale i światowej, ukazały się fotografie wozu Drzymały i jego właściciela, zaopatrzone w odpowiedni komentarz, wyraźnie korespondujący tonacją z opisami sprawy dzieci wrzesińskich, która właśnie wygasła. Antyniemieckim propagandystom Drzymała nadarzył się ze swym wozem w idealnej chwili. Pierwsze (co zrozumiałe) odezwały się gazety polskojęzyczne, potem obszerne, choć niekiedy nawet trochę naiwne, artykuły o Drzymale pojawiły się w prasie francuskiej, angielskiej i amerykańskiej. Głos zabrali m.in. Henryk Sienkiewicz, Lew Tołstoj, Maurycy Maeterlinck, Herbert George Wells, Ger-

tycznych celów. Zatem dostarczano Drzymale pieniądze na opłacenie grzywny, nie dopuszczano zarówno do zrujnowania pomysłu rolnika, jak i do szybkiego zakończenia sprawy. Administracja niemiecka, poza opisanymi już przypadkami konfiskowania kolejnych piecyków, nałożyła grzywnę za organizowanie nielegalnych zgromadzeń, jako że sławnego rolnika licznie odwiedzały wycieczki ze wszystkich trzech zaborów i dziennikarze – także zagraniczni. Zresztą samych ciekawskich też nie oszczędzano, przykładowo wycieczkę z Berlina przetrzymano kilka godzin w areszcie na posterunku żandarmerii.

Zrzutka na nowy wóz

Wiadomo, że Drzymała, zmęczony, chciał przyjąć zaproponowane mu mieszkanie w Rakoniewicach, ostatecznie jednak zrezygnował pod naciskiem przedstawionej mu patriotycznej argumentacji. Wiadomo też, że jego fantazja częściowo była podsycana słabością do mocniejszych trunków, którą dziś podkreślają zwolennicy odbrażania „na siłę” postaci Michała Drzymały.

Wkrótce nasi działacze zauważyli, że wóz, w którym Drzymała zamieszkał z rodziną, wygląda nie najlepiej i mogą być trudności z przetrwaniem zimy. Poznańskie stowarzyszenie „Straż” zainicjowało zbiórkę funduszy na nowy wóz; zauważyliśmy, że nie chodziło o mieszkanie, lecz o w ó z – co potwierdza naszą opinię o instrumentalnym



Michał Drzymała (z prawej) z Józefem Weyssenhoffem w okresie międzywojennym.

traktowaniu sprawy. Akcję podjął Komitet Drzymałowski w Poznaniu, dokąd napływały pieniądze ze wszystkich trzech zaborów i od rodaków z zagranicy.

Nowy wóz Drzymała został zbudowany na poznańskich Rybakach, w firmie Dzieciuchowicza, a potem przetransportowany na Dworzec Główny w Poznaniu i następnie do Grodziska, skąd też dostarczono go

jedną deszczułka, z okolicznością w tabliczką (drewno z rozebranego do konserwacji wozu spalili Niemcy w grudniu 1939 r.).

Wkrótce wybuchła I wojna światowa i o Drzymale, żyjącym w biedzie, zapomniano niemal zupełnie. Jeszcze w 1919 r. radośnie powitał oddział powstańczy dowodzony przez Bolesława Marciniaka. Dopiero w 1925 r. znany pisarz Józef

Drzymałę licznie odwiedzały wycieczki ze wszystkich trzech zaborów i dziennikarze – także zagraniczni

właścicielowi. Stary wóz został przekazany następnemu potrzebującemu i nie wiadomo, jakie były jego dalsze losy. Ciekawe, że przy ostatnim etapie transportu czynnie pomagał R. Neldner – ten sam, który niegdyś udzielił Drzymale pożyczki na zakup poprzedniego wozu; był więc wyraźnie konsekwentny w swym działaniu, choć teraz, przy takim rozgłosie i wydźwięku propagandowym całej sprawy, mógł narażać się swym rodakom zza biurek.

Ten drugi wóz był każdego dnia przesuwany z miejsca na miejsce, by zadośćuczynić obowiązującym przepisom.

Została deszczułka

Cała epopeja skończyła się z chwilą, gdy urzędnicy pruscy jednak znaleźli przepis pozwalający ocenić, że *locum* Drzymały jest wewnątrz niższe od obowiązujących norm. W końcu lipca 1908 r. wóz został usunięty z działki, a jego właściciel musiał przenieść się do ziemianki. Wreszcie w czerwcu 1910 r. Drzymała sprzedał (Polakowi) swoją parcelę i przeniósł się do Cegielska pod Rostawem. Jego wóz jeszcze w lipcu 1910 r. był wystawiony w krakowskim Barbakanie jako eksponat – symbol oporu ludności polskiej zaboru pruskiego wobec prób germanizacji. Z czasem wóz został w krakowskim Muzeum Narodowym zdemontowany i, jak wieść niesie, do dziś przetrwała z niego zaledwie

Weyssenhoff, szukając tematów do patriotycznych opowiadań dla dzieci, dotarł także do Cegielska, gdzie odwiedził Michała Drzymałę. Rolnik – patriota znów okazał się potrzebny, w realiach czasowego zaostrożenia stosunków polsko-niemieckich. Drzymała został odznaczony i otrzymał dożywotnią rentę, a w październiku 1927 r. przekazano mu, jako dar narodowy, poniemieckie gospodarstwo w Grabównie pod Wyrzyskiem. Tam też nasz bohater spędził dziesięć ostatnich lat swego życia. Umarł 25 kwietnia 1937 r., spoczął na cmentarzu parafialnym w Miasteczku Krajeńskim.

Po wojnie odtworzono mogiłę Michała Drzymały, splantowaną przez hitlerowców, zaczęto również eksponować jego postać, w ramach realizacji oficjalnie obowiązującej linii politycznej. Przez kilkadziesiąt powojennych lat postać pomysłu rolnika była wykorzystywana przez propagandę dostrzegającą przeciwnika tylko za Odrą. Z czasem jednak ujawniła się obojętność ludzi na sprawy, które były aktualne, ale prawie sto lat temu. Zmiana pokoleń i przewartościowanie problemów też zrobiły swoje... W Podgradowicach, jeszcze przed wojną przemianowanych na Drzymałowo, umieszczono pamiątkowy głaz, a także replikę słynnego wozu. Są to jednak już tylko symbole. Miejmy nadzieję, że tylko symbole. Także naszej nie wdzięczności. ■

Władze niemieckie zareagowały całkowicie bez wyobraźni i najgorzej jak to było możliwe: na różne sposoby szykanując niepokornego, a sławnego już rolnika

czmarza Kiedemanna z Grodziska. Był narzędziem w ich rękę, obydwa zamierzali w ten sposób dokuczyć nie lubianemu przez nich komisarzowi obwodowemu Bockowi, skutecznie uniemożliwiającemu Drzymale wybudowanie własnego domu.

Naturalnie, parokrotnie dochodziło do konfliktów i szykan. Było to zresztą *locum* dalekie od luksusu, nie bardzo nadające się do zamieszkania w zimie; komisarz z kolei rekwirował kolejne piecyki, jako że przepisy przeciwpożarowe zabraniały instalowania ich w wozie. Drzymała stawiał w to miejsce następny piec, drażniąc przedstawicieli

hart Hauptmann. We Lwowie wystawiono sztukę „Wóz Drzymały”, nawet w parlamencie niemieckim posłowie wystąpili z interpelacjami w sprawie sytuacji w Poznańskim.

Władze niemieckie zareagowały całkowicie bez wyobraźni i najgorzej jak to było możliwe: na różne sposoby szykanując niepokornego, a sławnego już rolnika. Jednak w opracowaniach na temat dzielnego chłopu na ogół nie wspomina się o jego powiązaniach ze środowiskiem polskich działaczy narodowych, którzy sprawę Michała Drzymały natychmiast wykorzystali dla realizacji własnych, skądinąd patrio-



Szkoły znów czekają na uczniów i słuchaczy

Samorządowe centra kształcenia w siedmiu miastach oferują zdobycie ciekawego zawodu.

Trwa nabór zimowy do szkół prowadzonych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

Warto pamiętać, że wielkopolskie samorządowe centra kształcenia zawodowego i ustawicznego (WSCCKZiU) są kontynuacją najlepszych tradycji liceów medycznych, które jeszcze nie tak dawno kształciły pielęgniarzy i położne. Obecnie tych zawodów można uczyć tylko na poziomie studiów wyższych, choć braki kadrowe w tym zakresie są szczególnie widoczne w trudnych czasach walki z pandemią.

Rynek pracy nieustannie weryfikuje zapotrzebowanie na poszczególne zawody, więc i WSCCKZiU dostosowują do niego ofertę edukacyjną, zachowując profil medyczno-społeczny, ale otwierając się też na inne kierunki. Jakich profesji można nauczyć się w tych szkołach?

Opiekun medyczny, higienistka stomatologiczna, asystentka stomatologiczna, masażysta czy terapeutę zajęciowy to propozycje kształcenia dla osób poszukujących za-



Przykłady z WSCCKZiU przy ul. Szamarzewskiego w Poznaniu (z lewej pracownia do kształcenia techników masażystów, z prawej – techników farmaceutycznych) świadczą o tym, jak dobrze wyposażone są samorządowe szkoły.



trudnienia w ochronie zdrowia. Ciekawymi zawodami, dającymi możliwość pracy w sektorze usług, są z pewnością fotograf, florysta, technik reklamy albo technik usług kosmetycznych.

Specyfika proponowanych zawodów jest naprawdę interesująca. Na przykład opiekun medyczny jest ogromnym wsparciem dla chorych,

ponieważ rozpoznaje ich potrzeby, asystuje przy pielęgnacji, konserwuje i przygotowuje przybory oraz narzędzia zabiegowe. Asystentka i higienistka stomatologiczna organizują pracę lekarza dentysty, przygotowują sprzęt i przechowują leki, prowadzą dokumentację. Technik masażysta jest z kolei przygotowany do wykonywania ma-

sażu medycznego, sportowego, kosmetycznego i profilaktycznego. Prowadzi również działalność profilaktyczną popularyzującą zachowania prozdrowotne. Technik usług kosmetycznych zdobywa natomiast kompetencje do wykonywania zabiegów pielęgnacyjnych i upiększających, udzielania porad, organizowania i prowadzenia gabi-

netu kosmetycznego. Wydaje się, że zapotrzebowanie na takie usługi jest nadal ogromne.

Niejednokrotnie na naszych łamach pisaliśmy o tym, co wyróżnia WSCCKZiU. Niewątpliwym atutem jest stosunkowo krótki cykl kształcenia, brak limitu wiekowego dla kandydatów i świetne warunki nauki. Szkoły zloka-

lizowane są w Poznaniu (przy ul. Szamarzewskiego i Mostowej), Gnieźnie, Koninie, we Wrześni, w Ostrowie, Rawiczu i Złotowie. Samorząd województwa co roku przeznacza wielomilionowe nakłady na inwestycje i bieżące utrzymanie prowadzonych przez siebie jednostek oświatowych. Na przykład w 2020 roku na inwestycje i remonty wydano ponad 40 milionów złotych, z czego połowę na te właśnie szkoły.

O renomie tych jednostek świadczą ponadto bardzo wysokie, często stuprocentowe, wyniki zdawalności egzaminów zewnętrznych. Co najistotniejsze, najlepsi uczniowie mogą liczyć na stypendia, zaś sama nauka jest dla wszystkich bezpłatna.

Nabór zimowy jest propozycją skierowaną do osób, które z jakichś względów nie podjęły jesienią decyzji o wyborze ścieżki dalszej nauki bądź postanowiły ją po prostu zmienić. Oczywiście z oferty mogą skorzystać również dorośli chcący zdobyć dodatkowe kwalifikacje.

ABO

REKLAMA

NABÓR ZIMOWY



WSCCKZiU

Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego

BEZPŁATNA SZKOŁA

**WYKWALIFIKOWANA
KADRA PEDAGOGICZNA**

**NOWOCZESNA BAZA
DYDAKTYCZNA**

**PROGRAM
STYPENDIALNY**

NASZE LOKALIZACJE: Poznań,
Gniezno, Września, Konin,
Ostrów Wlkp., Rawicz, Złotów

3 tryby nauczania:

- dzienny • stacjonarny
- zaoczny

**RUSZAJ
Z NAMI**

DO KARIERY!

KSZTAŁCIMY W ZAWODACH:

technik farmaceutyczny
technik masażysta
technik usług kosmetycznych
terapeuta zajęciowy
technik elektroradiolog
higienistka stomatologiczna
asystentka stomatologiczna
technik dentystyczny

technik sterylizacji medycznej
opiekun medyczny
opiekunka dziecięca
opiekun osoby starszej
technik logistyk
florysta

...i w wielu innych!





Ostrów Wielkopolski dzięki rewitalizacji odzyskuje dawny blask.

Twórczy ferment

Dzięki rewitalizacji i unijnym funduszom zaniedbane przestrzenie przechodzą zmiany, a lokalna społeczność dostaje impuls do działania. Dziś pokazujemy przykłady z Ostrowa Wielkopolskiego, Łuszkowa i Bielewa.

Łukasz Karkoszka

Ostrów Wielkopolski – to miasto da się lubić. Odbijają się tu ciekawe imprezy kulturalne, tu liczy się sport: żużel, koszykówka, a nawet lotnictwo. „Dużo ogródków i przyjemnych knajpek” – piszą o swojej miejscowości internauci.

„Wreszcie mamy miejsce na wspólnie imprezy międzypokoleniowe, cztery lata czekaliśmy na remont! Lubimy spotykać się i działać” – mówią z kolei o wyremontowanych świetlicach mieszkańcy Łuszkowa i Bielewa.

Sprawdziliśmy, jak te zmiany wyglądają z bliska.

Zachęta dla mieszkańców

Ostrów Wielkopolski. Miasto Krzysztofa Komedy i muzycznych festiwali: od Chopina, po jazz. Po wojnie ważny ośrodek przemysłu elektromaszynowego. Dziś miejsce, które odzyskuje dawne historie. Dzięki unijnemu wsparciu w budynku sali sesyjnej powstało Ostrowskie Centrum Aktywności Lokalnej, nowe życie zyskał miejski amfiteatr, a główny trakt miasta szlachetnie. Zmianę przeszły też kultowe „jordaniki”, czyli ogródki jordanowskie, w których wychowało się kilka pokoleń ostrowian.

– Miasto zmienia się. Jest coraz lepiej, ładniej – mówi, nie kryjąc zadowolenia Przemysław Gruszecki, związany z miastem od urodzenia, zaangażowany społecznie, przedsiębiorca, przedstawiciel mieszkańców i osób prowadzących działalność gospodarczą w Ostrowskim Komitecie Rewitalizacji.

– Mieszkam w okolicach głównego traktu, prowadzę tu sklep. Jestem świadkiem już trzeciej przebudowy deptaku: pierwsza miała miejsce w latach siedemdziesiątych, druga

w latach dziewięćdziesiątych, obecna wydaje się być najbardziej spektakularna. Choć trakt nie jest jeszcze skończony, robi wrażenie. Zaangażowałem się w działania rewitalizacyjne, bo zawsze czułem w sobie ducha społecznika. Poza tym zależy mi, by to miasto było piękne i ludziom żyło się tu dobrze – podkreśla Przemysław Gruszecki.

Czy rewitalizacja śródmieścia w tym pomoże?

– Uważam, że tak, bo za działaniami infrastrukturalnymi idą zmiany społeczne. Myślę, że niedawno oddane Centrum Aktywności Lokalnej w budynku sali sesyjnej coraz bardziej zacznie tętnić życiem, tu mają się rodzić pomysły i ciekawe społeczne inicjatywy. Władze miasta, jako pierwsze w Polsce, uruchomi-

– Odnowienie kamienic zwińczyłoby podjęte działania i znacznie podniosło estetykę śródmieścia. Od wielu tygodni intensywnie namawiam właścicieli, by skorzystali z dotacji, które ma dla nich Bank Gospodarstwa Krajowego. W Ostrowie Wielkopolskim rewitalizacja naprawdę się dokonuje. Mieszkańcy się angażują, chcą zmian, a o to przecież w tym wszystkim chodzi.

Dzieje się w Ostrowie

– To miasto się budzi. Mieszkam tu od urodzenia i nie zamierzam się stąd ruszać. Ludzie są fantastyczni, a zmiany naprawdę dają nadzieję na miastotwórczy ferment – przekonuje Patryk Płomiński, młody, pełen energii miejski aktywista, po godzinach zapalony piłkarz, twórca

mówi Patryk Płomiński. – Wiem, że niektórzy na te zmiany patrzą z rezerwą. Sam uważam jednak, że rewitalizacja była tu niezbędna. Miasto potrzebowało tego jak tlenu. Trzeba iść z duchem czasu.

Małe jest piękne

Krzywiń – urokliwa miejscowość leżąca w powiecie kościańskim. Jej początki sięgają pierwszych Piastów. Tu znajdują się sławny folwark „Soplicowo”, znany z filmu „Pan Tadeusz”, Krzywińska Kolej Drezynowa i nietypowy szlak turystyczny – Kopańska Droga Krzyżowa.

Mieszkańcy dbają o swoją małą ojczyznę. Widać to wyraźnie w sołectwie Łuszkowo, gdzie na początku 2020 roku w ramach rewitalizacji oddano do użytku Centrum Integracji i Aktywizacji Lokalnej.

– Obiekt przeszedł generalny remont – mówi Paweł Wawrzyniak, lider odnowy wsi, radny Rady Miejskiej Krzywina, zawodowy strażak i członek Ochotniczej Straży Pożarnej.

– Świetlica wymagała modernizacji. Nie mieliśmy tu nawet centralnego ogrzewania. Zimą, gdy nagrzaliśmy salę, woda kapłała po suficie i ścianach. Żeby zorganizować jakieś spotkanie, trzeba było trzy dni wcześniej zacząć grzać salę. Na szczęście to już za nami. Teraz mamy ogrzewanie z prawdziwego zdarzenia, klimatyzację – podkreśla, nie kryjąc zadowolenia.

Centrum składa się z dwóch sal – głównej, przeznaczonej na imprezy, szkolenia i konferencje, oraz małej, gdzie spotykają się organizacje działające w Łuszkowie: OSP, koło gospodyń wiejskich, klub seniora, związek młodzieży wiejskiej, kółko rolnicze.

– Nasze centrum to przykład miejsca, które powstało z uwzględnieniem wszystkich zgłoszonych uwag przez mieszkańców. Zanim wykonawca przystąpił do remontu,

konsultował z nami proponowane rozwiązania. Mieliśmy wpływ na to, jak budynek zostanie zmodernizowany, tak by dobrze wszystkim służył – podkreśla Paweł Wawrzyniak.

Dziś to miejsce, mimo pewnych ograniczeń związanych z pandemią, tętni życiem. Zresztą mieszkańcy wsi zawsze byli aktywni i chętnie włączali się w różne społeczne inicjatywy.

– Nie lubimy siedzieć w domach, lubimy się spotykać i działać. Sam od wielu lat pracuję na rzecz Łuszkowa. Mieszkając na wsi, nie ma się zbyt wielu możliwości rozwoju. Moja przygoda zaczęła się od służby w młodzieżowej drużynie OSP. Tam zostałem zauważony i zaproponowano mi udział w wyborach do rady młodych. Zostałem nawet młodzieżowym burmistrzem Krzywina. Angażuję się w pracę na rzecz wsi, bo to miejsce jest tego warte. Organizujemy co roku plenery malarsko-rzeźbiarskie, na które jeżdżą artyści nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. Rozślawiają naszą wieś. Mamy dobrą passę, jesteśmy zauważani. Nowe centrum da nam szersze pole do działania. Będzie o nas jeszcze głośniejsze – podsumowuje z uśmiechem.

Mamy się czym chwalić

Nie tylko Łuszkowo zyskało nową przestrzeń publiczną, ale również niedalekie Bielewo.

– Proszę pana, mamy piękną świetlicę, na miarę XXI wieku. Kiedy już zakończyliśmy tu ostatnie prace i kupiliśmy sprzęt, to jedno mogę powiedzieć na pewno – będziemy tu mogli organizować wspaniałe imprezy międzypokoleniowe. Cztery lata czekaliśmy na ten remont – opowiada energicznie Władysław Konieczny, sołtys Bielewa.

Działanie, jak przyznaje, ma we krwi. Mieszka tu od kilkudziesięciu lat. Mieszkańcy już dwukrotnie obdarzyli go zaufaniem i bezapelacyjnie wybrali na sołtysa.

– Trzeba mieć wspólny język z mieszkańcami, wysłuchać ich. Remont świetlicy to w dużej mierze efekt zgłaszanych potrzeb przez lokalną społeczność. W tym roku ruszymy pełną parą z działalnością – jest scena, są sale do spotkań. Będzie i rozrywka, i kultura, i działalność społeczna. Proszę przyjechać, jak już ruszymy, to pokażemy w pełni nasze możliwości. Jedno mogę powiedzieć już dziś: jako społeczność jesteśmy dumni, że taką inwestycję udało się zrealizować w naszej wiosce – podsumowuje Władysław Konieczny.

Reportaż ukazał się w e-magazynie „Nasz Region”. Projekt „Rewitalizacja przestrzeni miejskiej Ostrowa Wielkopolskiego” zakończył się w listopadzie 2020 roku. Całkowita wartość przedsięwzięcia to ponad 11,2 mln zł, z czego dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+ wyniosło około 8,9 mln zł. Z kolei projekt „Reaktywacja mieszkańców gminy Krzywina poprzez rewitalizację wybranych obszarów wiejskich w miejscowościach: Bielewo, Łuszkowo i Świniec” realizowany był od 2018 r. do sierpnia 2020 r. Wartość przedsięwzięcia to ponad 6 mln zł, z czego dotacja unijna to ponad 4,4 mln zł. ■

„Z góry” nie widać szczegółów

O Wspólnej Polityce Rolnej po 2023 roku rozmawiamy z radną województwa dr Zofią Szalczyk.

Jak pani ocenia wpływ funduszy europejskich, przeznaczonych na realizację Wspólnej Polityki Rolnej, na rozwój naszego regionu?

– Od 1 maja 2004 r. do końca listopada ubiegłego roku z WPR Polska otrzymała z UE 61,2 mld euro, w tym na rozwój obszarów wiejskich 20,3 mld euro. Wielkopolscy rolnicy, przedsiębiorcy, samorządy od samego początku bardzo skutecznie korzystają z tego wsparcia. Około 12 proc. wszystkich środków WPR trafiło do wielkopolskich beneficjentów. Według dzisiejszego kursu euro jest to kwota około 30 mld zł, a dla porównania tegoroczne wydatki budżetu województwa wielkopolskiego to około 2 mld zł. Fundusze unijne przyczyniły się do ogólnego ożywienia sektora rolno-spożywczego, obszarów wiejskich i całej gospodarki regionu. Dla samorządów gmin i powiatów istotne znaczenie miały pieniądze z WPR przeznaczone na rozwój lokalny. W samej perspektywie 2014-2020 w Wielkopolsce Urząd Marszałkowski zawarł blisko dwa tysiące umów o pomoc unijną na kwotę około 571 mln zł, a wypłacono niemal 400 mln zł. Są to naprawdę znaczące kwoty.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego od 14 lat wdraża wybrane działania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jakże są z tego korzyści? Jak PROW zmienił wielkopolską wieś?

– Efekty pomocy przyznanej na realizację ponad 3,2 tys. projektów w działaniach PROW (obsługiwanych przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu) widać na każdym kroku. Zdecydowaną większość inwestycji infrastrukturalnych (wodociągi, kanalizację, oczyszczalnie ścieków, gospodarkę odpadami komunalnymi) w gminach wiejskich i w miejscowościach do 5 tys. mieszkańców zrealizowano z udziałem PROW. Nowe świetlice, place zabaw, miejsca rekreacji na wsi, nowe targowiska powstały dzięki wsparciu z działania „Odnowa i rozwój wsi” (w latach 2007-2013) oraz działania „Pod-

stawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” (lata 2014-2020). Także renowacja obiektów zabytkowych na wsiach była finansowana z WPR. Ponadto można zauważyć duży wzrost aktywności mieszkańców wsi na rzecz swoich małych ojczyzn, a stało się to między innymi dzięki środkom programu LEADER i realizacji instrumentu RLKS (rozwój lokalny kierowany przez społeczność).

Na forum Komisji Europejskiej trwają prace nad nową perspektywą finansową. Jakie propozycje ma Bruksela w zakresie nowej Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2021-2027?

– O planach unijnych dotyczących dalszego wsparcia z WPR najwięcej można się dowiedzieć z wniosku KE w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, regulującego WPR na lata 2021-2027. Podano w nim propozycję budżetu WPR. Dla Polski przewidziano w cenach bieżących 21,4 mld euro na płatności bezpośrednie i 9,2 mld euro na wsparcie związane z rozwojem obszarów wiejskich. Razem to 30,6 mld euro. Z tego wynika, że w nowym okresie programowania będą znacznie niższe fundusze na rozwój obszarów wiejskich w Polsce niż to miało miejsce w okresach poprzednich.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowało projekt Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej – dokumentu, który ma zastąpić Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Trwają konsultacje tego planu. Jakie wnioski płyną z jego lektury?

– W związku z planami rządu w sprawie wprowadzenia tzw. okresu przejściowego we wdrażaniu WPR, dokument ten nie daje pełnego obrazu o wysokości i rodzajach wsparcia rozwoju obszarów wiejskich w latach 2021-2027. Jednak wynika z niego, że na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich z WPR w latach 2023-2027 trafi tylko 4,6 mld euro. To niezwykle mało. Wybrzmiewa też z niego niepokojąca wizja wyłączenia



FOT. ARCHIWUM

Dr Zofia Szalczyk miała znaczący udział we wdrażaniu PROW 2007-2013 oraz w tworzeniu PROW 2014-2020. Była zastępcą prezesa ARiMR w latach 2008-2012, podsekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa w latach 2012-2015, przewodniczącą sejmiku województwa w poprzedniej kadencji.

z finansowania z WPR wszelkich działań o charakterze inwestycyjnym w zakresie infrastruktury technicznej na wsi i w małych miejscowościach miejskich, czego beneficjentami przez ostatnie 14 lat były lokalne samorządy. Z jednej strony w planie strategicznym

lityki spójności czy programów krajowych. W mojej ocenie może to skutkować pozbawieniem lokalnych samorządów pieniędzy na bardzo ważne inwestycje. Zdziwiła mnie także informacja zawarta w planie strategicznym, że wdrażanie Krajowej

wsparcia unijnego z funkcjami doradczymi. Poza tym kilkanaście lat pozytywnych doświadczeń samorządów województw w obsłudze KSOW przemawia za dalszym powierzeniem im tego zadania. Nie znajduję zatem uzasadnienia zmiany w tym zakresie.

Liczę na to, że wielkopolskie samorządy gminne i powiatowe aktywnie włączą się w dyskusję nad kształtem planu strategicznego i będą skutecznie broniły swoich interesów. Samorząd województwa również postuluje wprowadzenie zmian w tym obszarze.

Jakie są zalety decentralizacji zarządzania funduszami UE? Czy samorządy województw powinny mieć istotny wpływ na dystrybucję środków europejskich, przeznaczonych na wsparcie terenów wiejskich?

– Odpowiedzialne za rozwój regionalny samorządy województw potrafią trafniej niż instytucja centralna dostosować szczegółowe kryteria przyznawania pomocy do specyfiki regionów. Scenariusz centralizacji wdrażania mechanizmów wsparcia z WPR (dla samorządów lokalnych) opóźniłoby – moim zdaniem – dystrybucję środków unijnych przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich, oznaczałoby też zmarnowanie potencjału kadrowego i technicznego zgromadzonego w samorządach województw. Z doświadczenia wiem, że najważniejszym czynnikiem decydującym o jakości obsługi funduszy unijnych są zasoby kadrowe. Zapewne też w centrali mniej trafnie dobrać są szczegółowe kryteria przyznawania pomocy. Po prostu „z góry” nie widać szczegółów. Wiele lat pozytywnych doświadczeń urzędów marszałkowskich w dystrybucji środków z WPR w pełni uzasadnia dalszy ich udział we wdrażaniu tej polityki, co powinno być wyraźnie wpisane do planu strategicznego. Nie ma powodu do zmian. **Istotną rolę w aktywizacji mieszkańców i w rozwoju obszarów wiejskich w Wielkopolsce odgrywają lokalne grupy działania.**

Czy rozwój lokalny kierowany przez społeczność powinien być w nowej perspektywie wdrażany w rozbudowanej formule? Czy warto zwiększyć ten budżet z innych środków i wdrażać np. strategie wielofunduszowe, wzorem województw podlaskiego i kujawsko-pomorskiego?

– Uważam, że dofinansowanie projektów ujętych w lokalnych strategiach rozwoju z kilku funduszy unijnych (EFRROW, EFMR, EFRR i EFS) w nowym okresie programowania jest jak najbardziej uzasadnione. Po pierwsze, na tak rozumiany rozwój będzie więcej pieniędzy. Po drugie, cele RLKS określa społeczność lokalna, która zna najlepiej swoje potrzeby rozwojowe i rodzi konieczność wsparcia. Powierzenie zadań związanych z przyznawaniem unijnej pomocy finansowej LGD, które funkcjonują w terenie, blisko beneficjentów, zwiększa szanse tychże na uzyskanie unijnego wsparcia.

Zainteresował mnie projekt „Smart Villages” (inteligentnych wiosek), nieznanego jeszcze w Polsce, a rozwijany z sukcesem (przez LGD z udziałem środków WPR i polityki regionalnej) w innych krajach. W projektach inteligentnych wiosek kładzie się nacisk na stosowanie przez ogół mieszkańców technik informatycznych, powszechne korzystanie z różnego rodzaju usług internetowych: bankowych, zdrowotnych, zakupów, kultury, promocji oraz sprzedaży produktów lokalnych itp. Trafność takiego podejścia do rozwoju wsi dobitnie potwierdza dzisiejsza sytuacja związana z pandemią. Uważam, że samorząd województwa mógłby zainicjować we współpracy z samorządami gmin i powiatów, LGD i partnerami lokalnymi wdrażanie w naszym regionie projektu inteligentnych wiosek. Opowiadam się za tym, aby w nowym okresie programowania samorząd województwa zdecydował się na wsparcie RLKS środkami, którymi będzie dysponował z EFS i EFRR wzorem województw kujawsko-pomorskiego i podlaskiego. ■

W mojej ocenie centralizacja zarządzania funduszami unijnymi może skutkować pozbawieniem lokalnych samorządów pieniędzy na bardzo ważne inwestycje

wskazano na niedostateczną rozwiniętą infrastrukturę techniczną (taką jak drogi, gospodarkę wodno-ściekową, internet), infrastrukturę społeczną i zdrowotną oraz sportowo-rekreacyjną, utrudniony dostęp do nich oraz usług publicznych, a z drugiej – nie zaoferowano żadnego wsparcia w tym zakresie, prawdopodobnie oczekując go z po-

Sieci Obszarów Wiejskich planuje się powierzyć ośrodkom doradztwa rolniczego. Pamiętam dyskusję o systemie wdrażania funduszy WPR tuż przed akcesją do UE. Wówczas był wyraźny sygnał z Komisji Europejskiej, że ośrodki doradztwa rolniczego nie mogą uczestniczyć w przyznawaniu pomocy, ponieważ nie można łączyć funkcji przyznawania



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl


www.wrpo.wielkopolskie.pl

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



Oglądaj magazyn unijny:

- WTK poniedziałek godz. 19.15 i wtorek godz. 17.50
- TV Pro Art środa godz. 20.50 i niedziela godz. 18.50
- TV Asta czwartek i piątek godz. 17.45



Mniej pieniędzy z Unii dla Wielkopolski?

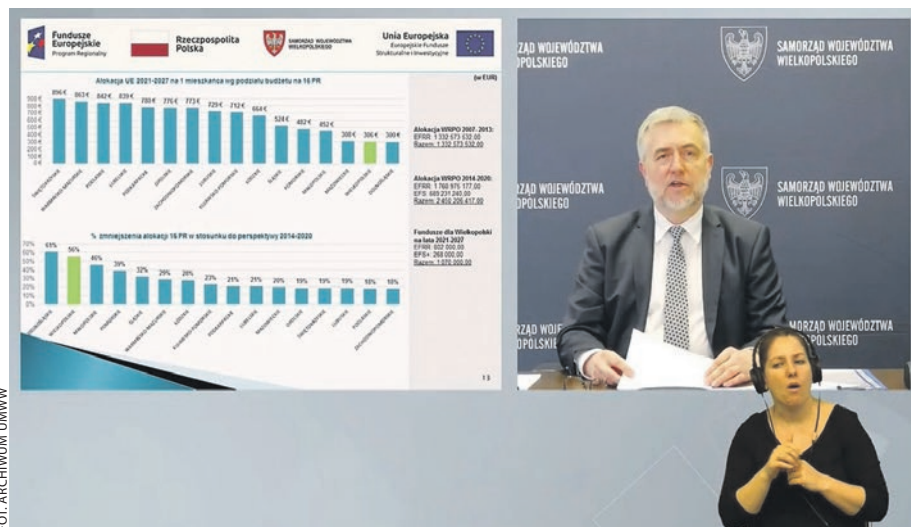
Z projektu Umowy Partnerstwa na lata 2021-2027 wynika, że nasz region otrzyma o 56 proc. mniejszy niż dotychczasowy budżet unijny na realizację programu regionalnego.

W kraju trwają konsultacje projektu Umowy Partnerstwa, czyli najważniejszego dokumentu określającego strategię wykorzystania funduszy europejskich w latach 2021-2027. Mają one formę cyklu 16 spotkań online, organizowanych od 19 stycznia do 16 lutego. W Wielkopolsce konsultacje odbyły się 28 stycznia.

W wydarzeniu wzięli udział minister finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusz Kościński oraz marszałek województwa Marek Woźniak, który odniósł się m.in. do propozycji kwoty funduszy unijnych przewidzianych dla naszego regionu w umowie.

Ile dla Wielkopolski?

Z dokumentu wynika, że Wielkopolska ma otrzymać 1,07 mld euro. Pula jest znacząco mniejsza w stosunku do perspektywy 2014-2020, w której mamy do dyspozycji 2,45 mld euro. Spadek nastąpił aż o ponad 56 proc. Na takim rozwiązaniu stracą przede wszystkim Wielkopolanie. Na głowę jednego mieszkańca przypada tylko 306 euro – to drugi wynik od końca w kraju, po Dolnym Śląsku, podczas gdy największa kwota przypada na mieszkańca woj. świętokrzyskiego – 896 euro.



Marszałek Marek Woźniak podczas konsultacji Umowy Partnerstwa przekonywał, że proponowany budżet UE dla Wielkopolski jest jednym z najniższych wśród 16 regionów.

Proponowane cięcia w budżecie unijnym dla Wielkopolski będą szczególnie niekorzystne dla uboższych gmin i powiatów z regionu

Do proponowanej kwoty unijnej 1,07 mld euro należy doliczyć 387 mln euro dla części wschodniej województwa, finansowanej ze środków tzw. Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

– Niepokoi nas metoda podziału tych pieniędzy: brak twardego, klarownego sposobu w postaci algorytmu, tj. pokazania, które kryteria są dominujące, a które są drugorzędne w tym podziale –

mówi marszałek Marek Woźniak.

Region przejściowy

Wielkopolska w ostatnich latach utrzymuje szybki poziom wzrostu gospodarczego, wyrażony w poziomie PKB (obecnie wynosi on 76 proc. w stosunku do średniej Unii Europejskiej). Oznacza to, że znaleźliśmy się w gronie regionów przejściowych, awansując z grupy regionów słabiej rozwiniętych. Z tego powodu, jako zamożniejsi, otrzymamy mniej eurofunduszy (o czym pisaliśmy w „Monitorze”). Po-

mniejszenie budżetu nowego RPO dla nas jest jednak znacznie większe, niż się spodziewano.

I tutaj pojawia się istotna kwestia: Wielkopolska jako tzw. region przejściowy (choć nie ma statusu regionu rozwiniętego) od niedawna tylko nieznacznie przekracza podstawowy próg celu konwergencji (75 proc. średniej UE). Z tego powodu powinna uzyskać dużo większe wsparcie niż proponowane przez rząd.

– Jedną z takich możliwości byłoby wdrożenie mechanizmu stopniowego ograniczania środków, a nie tak duże cięcia, które są zawarte w projekcie Umowy Partnerstwa. To konieczne, patrząc na znaczne zróżnicowanie wewnętrzne Wielkopolski, gdzie gminy czy powiaty z północnej lub wschodniej części naszego województwa nadal wymagają dużej pomocy – dodaje marszałek.

Stracą najbłabsi

Proponowane cięcia w budżecie unijnym dla Wielkopolski będą szczególnie niekorzystne dla uboższych gmin i powiatów z regionu, których nie będzie stać na realizację kosztownych i wieloletnich projektów inwestycyjnych, tym bardziej że maleją im

dochody budżetowe, choćby z tytułu utraconych wpływów z podatków.

Nasz region charakteryzuje się zróżnicowanym poziomem dochodów budżetów samorządów na jednego mieszkańca i poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego. Nie można więc traktować Wielkopolski jako jednolitego obszaru, który równomiernie się rozwija – to duże uproszczenie. Znacznym problemem dla samorządów będzie również zapewnienie wyższego wkładu własnego do projektów (dotąd UE wykładała 85 proc., od nowej perspektywy będzie to 70 proc.).

Według deklaracji strony rządowej budżet dla Wielkopolski może wzrosnąć. Będą jeszcze odbywały się negocjacje dotyczące kontraktu programowego i projektów inwestycyjnych, aby uzyskać dodatkową kwotę z 7 mld euro (rezerwa dla 16 regionów w dyspozycji rządu).

Po konsultacjach projekt Umowy Partnerstwa trafi pod obrady rządu, który następnie rozpocznie ostateczne negocjacje z Komisją Europejską.

– Dopóki nie zapadły ostateczne ustalenia, wszystko jest możliwe, więc dla nas piłka jest w grze – podsumowuje Marek Woźniak. MARK

Młodym na pomoc

Stany depresyjne, napady paniki, zaburzenia odżywiania, zachowania agresywne, myśli samobójcze – na te objawy wśród najmłodszych powinniśmy zwrócić uwagę.

Dziecko w starciu z kryzysem psychicznym jest bezbronne. Jeśli widzisz jakiegokolwiek niepokojące symptomy, bezpłatną pomoc znajdziesz w Środowiskowym Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży, stworzonym w Poznaniu przez Uniwersytet SWPS oraz Fundację AKME. Na realizację projektu organizacjom udało się pozyskać prawie 4,5 mln zł z UE.

Centrum działa przy ul. Narutowickiej 47/lok. 104-105. Kontakt pod nr. tel.: 61 102 69 15/16. opr. MARK

O Funduszu Sprawiedliwej Transformacji piszemy w nowym numerze e-magazynu „Nasz Region” na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl

CEL: ZIELONA WIELKOPOLSKA

Czysta energia w naszych domach

Od akceptacji do działania

[SPRAWDŹ!](#)

Stawiają na ekologię

Czerwonak dzięki wsparciu z Unii Europejskiej zakupi tzw. niskoemisyjne mobilne miasteczko edukacji ekologicznej.

Marszałek Marek Woźniak podpisał 21 stycznia umowę unijną w sprawie dofinansowania projektu gminy Czerwonak pn. „Myśleć globalnie, działać lokalnie”. Samorząd otrzyma blisko 159 tys. zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+.

Głównym celem projektu jest poprawa świadomości ekologicznej, zmiana postaw i zachowań mieszkańców tej gminy, w szczególności dzieci i młodzieży, w zakresie poprawy stanu środowiska na-

turalnego i zrównoważonego gospodarowania jego zasobami.

Osiągnięciu powyższego celu będzie służyć zakup i montaż tzw. niskoemisyjnego mobilnego miasteczka edukacji ekologicznej oraz prowadzenie działań edukacyjnych przy jego wykorzystaniu, a także organizacja akcji promocyjnej w formie pikników ekologicznych.

Nie zabraknie też dystrybucji materiałów informacyjno-edukacyjnych oraz kampanii promującej działania z zakresu edukacji ekologicznej w social mediach. Projektowi będą towarzyszyć wystawy i konkursy o tematyce związanej z ekologią. opr. MARK

Z kolejowym klimatem

Pleszew i Wolsztyn. Co łączy te miasta? Świetne pomysły samorządowców na zagospodarowanie terenów kolei.



Pleszewską „Zajezdnię kultury” doceniono też w kraju.



Na dworcu w Wolsztynie powstanie również kino.

Nieczynna od wielu lat parowozownia w centrum Pleszewa wyłoniła się z gruzów jako nowa siedziba domu kultury – i to nie byle jakiego! Zachowując pamięć miejsca, udało się stworzyć przestrzeń do działań artystycznych. Jest tu sala koncertowa, do nauki tańca, muzyczna, sale warsztatowe. Wszystko w kolejowym klimacie, np. pod podłogą widać szyny z przełomu XIX i XX wieku. Obiekt mimo pandemii tętni życiem kulturalnym. W ubiegłym roku udało się tu zrealizować blisko 90 wydarzeń.

To już drugi budynek stacji Pleszew Miasto, który po

rewitalizacji służy lokalnej kulturze. Wcześniej stojący obok główny gmach dworca zamieniono na siedzibę biblioteki publicznej, w której oprócz księgozbiorów i czytelni jest nawet mała sala widowiskowa.

Takie rozwiązania doceniono w kraju. Towarzystwo Urbanistów Polskich uznało rewitalizację terenów kolejowych przy stacji Pleszew Miasto za najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną.

Projekt wygrał rywalizację z osiemnastoma konkurentami z całej Polski. „Zajezdnia kultury” pewnie by nie było, gdyby nie wsparcie Unii Eu-

ropejskiej. Dofinansowanie z funduszy unijnych wyniosło łącznie prawie 10 milionów złotych.

A teraz przenieśmy się do zachodniej części regionu. Tam znajdziemy być może jedyną w Polsce, w której z zupełnie nowego gmachu można wsiąść wprost do wagonu ciągniętego przez historyczny parowóz. Pociągi pod parą regularnie kursują na trasie do Leszna i Poznania. Oczywiście mowa o Wolsztynie, który słynie na całym świecie z czynnej parowozowni.

Miasto doczekało się otwarcia nowego dworca, a dokładniej – zintegrowanego centrum komunikacyjnego. Sam

dworzec zbudowano na bryle gmachu z lat sześćdziesiątych. Połączono go z dworcem PKS, a w kolejnych latach tuż obok ma powstać bezpłatny parking dla aut. Pasażerowie kolei i autobusów zyskali nową poczekalnię i bagażownię. W budynku są też kasy biletowe, toalety i restauracja. Będzie również sala kinowa. Na piętrze wygospodarowano miejsce na biura.

Budowa zintegrowanego centrum komunikacyjnego w Wolsztynie nie byłaby możliwa bez unijnego wsparcia. Dofinansowanie tej inwestycji z funduszy europejskich dla Wielkopolski wyniosło blisko 4,2 mln zł.

MARK

Fundusze europejskie dla Wielkopolski na skróty

► **Piła:** coraz bliżej końca są prace związane z rewitalizacją budynku dawnego kina „Iskra”. Budynek z zewnątrz wygląda okazale, natomiast wewnątrz trwają m.in. prace tynkarskie oraz montowane są panele akustyczne. Docelowo powstanie tutaj Centrum Integracji Społeczno-Kulturalno-Naukowej. Kino „Iskra” i odbudowany wcześniej stadion przy ul. Okrzei to dwa przedsięwzięcia, które otrzymały 7 mln zł z UE.

► **Koźminek:** oprócz odzyskania praw miejskich może pochwalić się zakończeniem generalnego remontu zabytkowego dworca Mielęckich. Znajdzie się tutaj siedziba gminnego centrum kultury, ale także Urząd Stanu Cywilnego. W malowniczej scenerii zabytkowego pałacu mogą odbywać się śluby (oczywiście w reżimie sanitarnym). Ta inwestycja otrzymała prawie 2,4 mln zł dotacji unijnej.



► **Grodzisk Wlkp.:** w mieście zakończyła się modernizacja zabytkowego dworca kolejowego. Ze względu na obostrzenia sanitarne nie może rozpocząć działalności Centrum Ekonomii Społecznej, które ma m.in. służyć pomocą osobom wykluczonym. Trzymamy kciuki za inicjatywę władz miasta i przypominamy, że otrzymała ona prawie 4 mln zł dotacji unijnej.

► **Kalisz:** w mieście powstało ponad 460 instalacji do wytwarzania tzw. zielonej energii. To rezultat projektu, na który miasto otrzymało około 5,8 mln zł dofinansowania unijnego. Zrealizowano go w dwóch częściach. Pierwsza dotyczyła dostawy i montażu 329 instalacji fotowoltaicznych wytwarzających energię elektryczną w różnych modułach, a druga to dostawa i montaż 138 instalacji kolektorów słonecznych, wytwarzających energię ciepłą na potrzeby przygotowania ciepłej wody użytkowej. Zadanie zostało zakończone, odebrane i służy teraz mieszkańcom.

► **Oborniki Wlkp.:** w mieście utworzono tzw. mieszkanie wspomagane dla osób niesamodzielnych, które pomoże im w prowadzeniu codziennego życia. Uczestnicy projektu będą mogli korzystać z pomocy opiekuna mieszkania, który nauczy ich prowadzić gospodarstwo domowe czy załatwiać sprawy administracyjne. Takie możliwości daje projekt z blisko 5-milionowym dofinansowaniem unijnym, który jest rezultatem partnerskiej umowy powiatu obornickiego i Stowarzyszenia „Ludzki Gest” w ramach projektu wsparcia osób niesamodzielnych w powiecie obornickim.

► **Rzgów:** w mieście zakończyła się budowa małego kina społecznościowego w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przy ul. Konińskiej 6. Sala może pomieścić 30 osób, jest wyposażona w profesjonalny sprzęt do emisji dźwięku i obrazu. Ze względu na pandemię kino nie może być udostępnione mieszkańcom. Zostanie otwarte po zniesieniu obostrzeń. Administratorem obiektu jest Gminna Biblioteka Publiczna w Rzgowie. Kino jest jednym z 26, które powstają w różnych zakątkach województwa. Unia Europejska wyłożyła na tę inicjatywę prawie 4 mln zł.

► **Chodzież:** Chodzieskie Centrum Usług Wspólnych oferuje nieodpłatne wypożyczenie sprzętu. Do dyspozycji są: łóżka rehabilitacyjne, wózki, balkoniki czy chodziki. Z pomocy mogą skorzystać osoby starsze i schorowane z powiatu chodzieskiego. Gdy skończy się pandemia, to Stowarzyszenie Osób po Endoprotezoplastyce Biodra BIODERKO (które pozyskało 1,7 mln zł dotacji z UE) planuje jeszcze utworzyć klub seniora i organizować liczne spotkania integracyjne.

► **Poznań:** przebudowano sześciopiętrowy gmach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury na poznańskich Jeżycach. Budynek odkrywa przed nami swoje tajemnice. Wcześniej jakby niedostępny, z wejściem schowanym nieco z tyłu kamienicy i nieprzyjazny dla osób z niepełnosprawnościami – teraz zaprasza, a zbioru, z których możemy tam korzystać zupełnie za darmo, robią wrażenie. Inwestycja nie byłaby możliwa bez unijnego dofinansowania w wysokości prawie 3,5 mln zł.

MARK

Dla pacjentów po udarze mózgu

5 stycznia otwarto Oddział Rehabilitacji Neurologicznej Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego Szpitala Klinicznego im. Wiktora Degi Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Wnętrze budynku nie były remontowane od lat siedemdziesiątych minionego wieku. Teraz na pacjentów czekają odnowione sale z łazienkami, a sam oddział dostosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Ważne też było przeorganizowanie przestrzeni w taki sposób, aby umożliwiała prowadzenie efektywnej rehabilitacji osób po udarze mózgu, z uwzględnieniem najnowszych rozwiązań medycznych.

Przede wszystkim powstały komfortowe jedno-, dwu-, trzy- i czteroosobowe sale dla 23 pacjentów. W każdej znajduje się wspomniany łazienka. Wymieniono także drzwi oraz okna i zainstalowano klimatyzację.



Wielopolanie po udarze mózgu mogą korzystać z rehabilitacji w odnowionych wnętrzach szpitala.

To dobre wieści dla pacjentów po udarze mózgu, dla których sala szpitalna staje się drugim domem w czasie rehabilitacji. Pacjenci w szpitalu im. Wiktora Degi mają zapewnioną całodobową opie-

kę medyczną i wyżywienie. W ramach projektu korzystają z indywidualnych konsultacji lekarza specjalisty i fizjoterapeuty, zabiegów neurofizjoterapeutycznych, fizykalnych, terapii zajęciowej, neurolo-

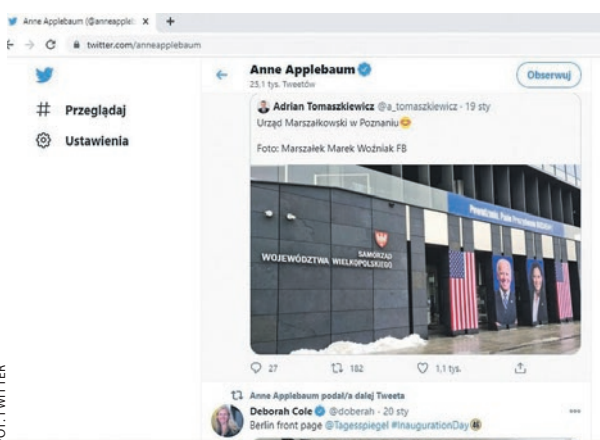
gopedycznej, neuropsychologicznej.

Remont oddziału kosztował ponad 10,6 mln zł, z czego dofinansowanie unijne z puli regionalnej wyniosło ponad 10 mln zł.

MARK

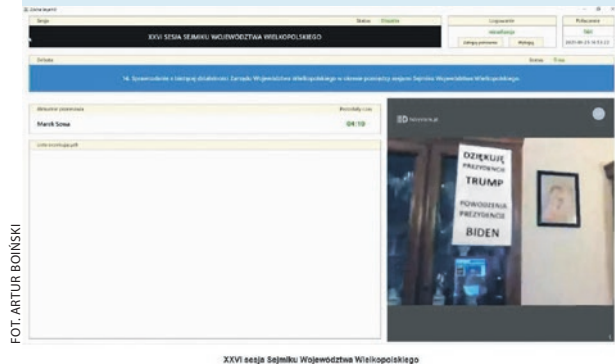
INNA STRONA SAMORZĄDU

PRZECHWYCONY W SIECI



FOT. TWITTER

Jak wiadomo, powieszone na siedzibie UMWW z inicjatywy marszałka Marka Woźniaka wyrazi poparcia dla prezydenta Bidena spotkały się z gorącym i szerokim odzewem. – Jeszcze żadne z naszych działań nie przyniosło takiego efektu promocyjnego dla samorządu województwa – mówił podczas styczniowej sesji sejmiku marszałek. A stara zasada PR głosi, że nieważne, czy piszą dobrze, czy źle, grunt, żeby nazwiska nie przekreślali... Do grona tych pierwszych (a więc piszących dobrze) można z pewnością zaliczyć laureatkę Pulitzera Anne Applebaum, która z uznaniem zamieściła wpis o poznańskiej inicjatywie na swoim koncie twitterowym. Z kolei do przedstawicieli drugiej kategorii zaliczył się, niezadowolony z gestu marszałka radny opozycyjnego PiS Marek Sowa, który łącząc się zdalnie na styczniowej sesji sejmiku, miał za plecami własną wersję marszałkowskiego hasła: „Dziękuję prezydentowi Trump, powodzenia prezydentowi Biden”.



FOT. ARTUR BOIŃSKI

USŁYSZANE

Planowanie przestrzenne może dotyczyć wielu obszarów – ot, choćby tego, jak ustawiać i do kiedy zostawiać... choinkę w domu.

– Co u was słychać w nowym roku? – zapytała koleżanki i kolegów radnych Mirosława Rutkowska-Krupka tuż przed rozpoczęciem zdalnych, styczniowych obrad sejmikowej Komisji Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej.

– Ja mam nadal choinkę! – zadeklarował i zaprezentował świąteczne drzewko wyraźnie zadowolony radny Marek Sowa. – Kto jeszcze może się pochwalić? Pokażcie do kamery.

– Mam, ale stoi na tle okna, gdzie świeci słończko i raczej nie będzie jej widać – wyjaśniała radna Joanna Król-Trąbka.

– Ja już zlikwidowałam, stała u mnie od mikołajek do święta Trzech Króli, zgodnie z tradycją – zapewniała przewodnicząca komisji Mirosława Rutkowska-Krupka.

– Zaraz, zaraz, a nie powinna zostać w domu do święta Matki Boskiej Gromnicznej? – zastanawiał się radny Jerzy Lechnerowski.

– Ja tam moją choinkę likwiduję dopiero na 1 maja! – pogodził żartobliwie wszystkich, podsumowując dyskusję, radny Henryk Szymański.

PODSŁUCHANE

O czym, jak nie o aktywności ruchowej, mieliby ze sobą rozmawiać w kulisach (wirtualnych, rzecz jasna) radni z sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki?

– Dlaczego jako osoba w wieku 40 lat, która prowadzi klub tenisa stołowego, grający w III lidze, nie mogę organizować treningów? A mój syn, który ma 10 lat i gra w klubie koszykówki, takiego zakazu nie ma. Czy ktoś mi to wytłumaczy? – zastanawiał się radny Przemysław Ajchler podczas styczniowych (zdalnych) obrad wspomnianego gremium. I, wkraczając na teren polityki, dorzucił: – Przecież premier Mateusz Morawiecki też sobie grał w... ping-ponga.

– Nie jestem rzecznikiem rządu i nie należę do grona ekspertów, którzy mu doradzają, ale wydaje mi się, że młodzi mają lepszą odporność na COVID-19 – próbował rozwikłać dylemat kolegi radny Marek Sowa.

– Zrobić może tak, jak na jednym z podpoznańskich lodowisk. Tam, żeby pojeździć na łyżwach, trzeba było ze środka

tafli zabrać kwiatek – doradzała z kolei szefowa komisji Krystyna Kubicka-Sztul.

– Nie polecam, trzeba płacić mandaty – zareagowała radna Agnieszka Grzechowiak.

– To może wsiąść... na rower i jeździć przed siebie – zaproponował roześmiany Marek Sowa.

– Ja od początku roku przejechałem na rowerze już ponad 300 km – poparł tę alternatywę Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki w UMWW.

– Niezły wynik, w młodości sam uprawiałem kolarstwo, ale to jest jeden z najbardziej obciążających organizm sportów – zauważył Przemysław Ajchler.

– No właśnie, a mój lekarz stwierdził, że powinnam się więcej ruszać, np. wybierając jazdę na... rowerze. Dlaczego ja mam się tak męczyć? – roześmiała się Krystyna Kubicka-Sztul.

– To może zagraj w brydża sportowego – pospieszyl na pomoc, choć z przymrużeniem oka, radny Jerzy Lechnerowski.

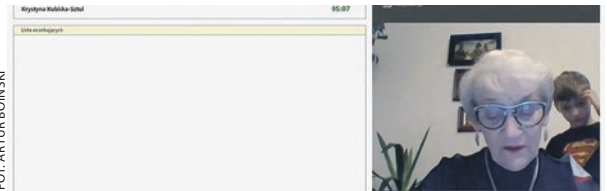
PODPATRZONE

Ileż to już anegdot powstało w ostatnich miesiącach w związku z tym, co można czasami zobaczyć lub usłyszeć na ekranie w związku ze zdalnym trybem rozmaitych spotkań! Nie inaczej jest w przypadku radnych województwa, którzy w czasach pandemii, tak w posiedzeniach sejmikowych komisji, jak i w samych sesjach sejmiku też uczestniczą online.

Zdziwić mógł się na przykład ktoś, kto śledząc internetową transmisję styczniowej sesji, stracił być może czujność na sam koniec. Bo jeśli podczas wystąpienia ostatniego z radnych (a konkretnie radnej Krystyny Kubickiej-Sztul) przy ostatnim punkcie

obrad („interpelacje i zapytania”) odszedł od monitora lub z innych powodów miał włączoną tylko fonię, mógł nagle usłyszeć zadziwiającą frazę, która padła z ust prowadzącej obrady Małgorzaty Waszak-Klepki. – Witaj, Spidermanie! – rzuciła w pewnym momencie przewodnicząca sejmiku.

– Ty to zawsze mi się gdzieś tutaj wciśniesz! – usłyszeli śledzący transmisję po chwili cichszy radną Kubicką-Sztul, spoglądającą na wychylającego się zza jej pleców wnuka... Dla porządku dodajmy, że mającego na swojej koszulce symbol oznaczający akurat innego z bohaterów popularnych komiksów i filmów – Supermana.



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Uczestniczącą zdalnie w styczniowej sesji sejmiku radna Krystyna Kubicka-Sztul i czający się za jej plecami Superman vel Spiderman.



RYS. MAREK GRELA

MONITORUJEMY RADNYCH

Andrzej Plichta:

Leśniczy, nie mylić z gajowym

- **Bliscy mówią na mnie...** Andrzejku, Dedi.
- **W samorządzie najbardziej lubię...** gdy nie patrzymy na barwy polityczne, tylko rozwiązujemy problem.
- **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** porządek, odwagę, skuteczność.
- **Polityka to dla mnie...** zabieganie o dobro wspólne.
- **Gdybym musiał zmienić zawód...** byłbym leśniczym (nie mylić z gajowym :-)).
- **Gdy skończyłem 18 lat...** chciałem zmieniać świat.
- **Na starość...** będę bawił się z wnukami, więcej czytał.
- **Żałuję, że...** nie miałem więcej czasu dla rodziny.
- **Moim największym atutem jest...** otwartość, ciekawość świata.
- **Moja największa słabość to...** słaby wzrok.
- **Nikomu dotąd nie mówiłem, że...** jest niepotrzebny.
- **Wierzę, że...** jeśli komuś zdaje się, że rządzi tym światem... to mu się zdaje.
- **Mam nadzieję na...** to, że przejdę Camino de Santiago, przebiegnę maraton.
- **Kocham...** żonę Iżę i naszą rodzinę.



Andrzej Plichta

- ur. 26 lipca 1958 r., Kalisz
- kierownik Placówki Terenowej KRUS Kalisz
- wybrany z listy PiS, w okręgu nr 5
- 7812 głosów

POHASANE

Bodaj pierwszy raz w historii sejmiku zdarzyło się, by radni podczas sesji dyskutowali o... strzelaniu z broni palnej. Okazją była styczniowa debata o propozycjach zmian w sprawie podziału Wielkopolski na nowe obwody łowieckie. Gdy radny Leszek Bierła zaproponował wykreślenie z obwodu jednego z gospodarstw, zaprotestował wicemarszałek Krzysztof Grabowski, wyjaśniając precyzyjnie przepisy.

– Czy pan marszałek chciałby, żeby po jego posesji hasali myśliwi ze strzelbami? I wyładowali lisy czy zające? – nie odpuszczał radny Marek Sowa. – Spokojnie, u mnie hasać nie będą. Przecież polowania nie mogą odbywać się w odległości mniejszej niż 150 metrów od zabudowań – uspokajał Krzysztof Grabowski. – Ja tutaj nie mam żadnego interesu. Nie jestem myśliwym, nie byłem i prawdopodobieństwo, że nim zostanę, jest zerowe.



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otoki